

Niewesołe perspektywy jedności Nigerii

Szef rządu federalnego plk Gowon wystąpił w czwartek z apelem o powstrzymanie masowych ucieczek członków plemienia Ibo na południe. Według Agencji France Presse, w całej Nigerii panuje nadal napięcie. Linia demarkacyjna między prowincją północną, zamieszkałą przez plemię Hausa, a prowincją wschodnią, domena plemienia Ibo, nabiera charakteru prawdziwej granicy. Oddziały wojskowe patrolują drogi, sprawdzają dokumenty, przeprowadzają rewizje wszystkich pojazdów. Od pierwszych „programów” w maju tego roku przeszło 500 tysięcy członków plemienia Ibo, którzy mieszkali na północy, powróciło do swej ojczystej prowincji. Ich pełne grozy opowiadania o prześladowaniu na północy plemienia Ibo, stawiają pod znakiem zapytania perspektywy prawdziwej jedności Nigerii.

„Spisek peronowski” w Argentynie?

W kołach politycznych Buenos Aires — jak pisze korespondent DPA — rozeszła się pogłoska o wykryciu przez argentyńską tajną policję antyrządowego spisku, organizowanego na dzień 17 października przez „lewicowych zwolenników Perona”. Jako przywódcę planowanego przewrotu wymienia się Hectora Orlando Villalona — działacza lewicowego skrzydła peronizmu. Według AFP jest on uwięziony. Aresztowano trzech członków młodzieży peronowskiej. Dotychczas koła rządowe nie potwierdziły tych pogłosek.

Oświadczenie Johnsona

Stany Zjednoczone nie zamierzają przerwać bombardowań DRW

Rekordowa liczba nalotów

AP donosi z Sajgonu, powołując się na informacje uzyskane w dowództwie wojsk USA, iż w czwartek samoloty amerykańskie dokonały rekordowej liczby 173 nalotów na Wietnam północny. Korespondentowi Agencji nie podano dokładnej liczby samolotów uczestniczących w tych nalotach, ale fachowcy oceniają — jak pisze — że było ich około 450.

Nowy I sekretarz KP PZPR w Ostrzeszowie

Ostatnio w sali Komitetu Powiatowego PZPR odbyło się ostatnie w tej kadencji plenarne posiedzenie, na którym dokonano przedyskutowania i zatwierdzenia referatu sprawozdawczego na Powiatową Konferencję Partijną oraz przyjęto program działania (projekt).

W plenarnym posiedzeniu wziął udział zastępca członka KC sekretarz KW PZPR Jerzy Zasada.

Referat sprawozdawczy otmówił I sekretarz KP PZPR Wiktor Górny. Zwrócił on uwagę, że referat był opracowany kolektywnie w specjalnie powołanych przez Egzekutywę KP zespołach; delegaci zostali zorganizowani w 29 zespołów — które miały za zadanie opracowanie wycinków spraw problemowych. Na terenie powiatu odbyły się już spotkania sekretarzy KP oraz członków Egzekutywy z delegatami; omówiono na nich sprawy problemowe interesujące dane środowiska. Odbędzie się jeszcze trzecie spotkanie, na którym delegatom wręczony zostanie referat sprawozdawczy-wyborczy oraz projekt programu działania. Plenum jednogłośnie zatwierdziło referat sprawozdawczy oraz projekt programu działania. W następnym punkcie porządku obrad plenum przyjęło rezolucję, w której wyraża się stanowiska I sekretarza KP W. Górny przechodzi do pracy w Wydziale Organizacyjnym KW PZPR. Plenum wyraziło dotychczasowemu I sekretarzowi KP serdeczne podziękowanie za jego pracę dla dobra powiatu ostrzeszowskiego.

Plenum jednogłośnie powołało na I sekretarza Stanisława Pasiake, dotychczasowego sekretarza KP. (hp)

Rok XXII
Wyd. AB

Poznań
sobota, 15. X. 1966 r.

Cena 50 gr
Nr 245 (7052)

Ural pożegnał gości polskich

Wznowienie rozmów na Kremlu

Kwiatami i... śniegiem pożegnała w dniu wczorajszym ziemia uralaska polską delegację partyjno-rządową. Na lotnisku Kocłowo udekorowanym flagami Polski, ZSRR i Federacji Rosyjskiej zebrały się tłumy mieszkańców Świerdłowska.

Szybko upłynęły dwa dni waszego pobytu w Świerdłowsku — oświadczył pierwszy sekretarz Świerdłowskiego Obwodowego Komitetu KPZR, Konstantin Nikołajew zwracając się do gości polskich. Jednakże w ciągu tego krótkiego czasu mogliście się przekonać jak głębokie uczucia żywią mieszkańcy Uralu do narodu polskiego.

Następnie zwięźle przemówienie pożegnalne wygłosił Józef Cyrankiewicz, wskazując na wielką serdeczność z jaką podejmowano delegację polską w Świerdłowsku.

Po powrocie do Moskwy w piątek w godzinach przedpo-

łudniowych kontynuowane były rozmowy polsko-radzieckie. (PAP)

Handlowa 5-latka w komisji sejmowej

11 i 12 bm. sejmowa komisja handlu wewnętrznego, obradująca pod przewodnictwem pos. Henryka Skrobisza (ZSL), kontynuowała obrady nad projektem planu 5-letniego dla handlu wewnętrznego.

O planowanym wzroście dostaw towarowych mówił pos. Franciszek Dąbal (ZSL). Sprzedaż detaliczna wzrosnąć ma w obecnym 5-leciu o 37,2 proc.

W grupie artykułów spożywczych planuje się poważne zwiększenie zaopatrzenia ludności w mięso i przetwory, w ryby i przetwory rybne, mleko, sery itp. oraz jaja.

W grupie wyrobów dostarczanych przez przemysł lekki, mimo dość znacznego zwiększenia dostaw, pokrycie potrzeb nie będzie jeszcze wystarczające. Mogą — niestety — występować braki w wyborze niektórych rodzajów tkanin, cięgieł odzieżowych, wyrobów, przedmiotów użytku codziennego, obuwia, galanterii, niektórych rodzajów mebli i wyrobów ceramicznych. (PAP)

Premier Pompidou zaproszony do Bułgarii

„Zarówno my, jak i wy, staramy się poprzez zaufanie i odprężenie przewyciężyć to, co nas tak długo dzieliło, i przywrócić jedność naszego kontynentu” — powiedział premier Francji, George Pompidou na obiedzie wydanym wspólnie z ministrem spraw zagranicznych Couve de Murville'em na cześć premiera LRB, Todora Żiwkova i towarzyszącej mu delegacji.

Szef rządu bułgarskiego położył akcent na „wspólne zadania i cele obydwu krajów, które uzasadniają ich współpracę pomimo różnic ustrojowych politycznych i społecznych”. Wyraził on głębokie zadowolenie z przeprowadzonych rozmów.

T. Żiwkow zaprosił premiera Francji i jego małżonkę, by przyjechali z wizytą oficjalną do Bułgarii. (PAP)

Pionierskie prace nad leczeniem raka

Amerykańscy uczeni laureatami nagrody Nobla

Jak już informowaliśmy, tegoroczne nagrody Nobla w dziedzinie medycyny podzielili między sobą dwaj badacze amerykańscy, prof. Peyton Rous i prof. Charles Huggins. Pierwszy za odkrycia w dziedzinie wirusów wywołujących raka, drugi — za odkrycia w dziedzinie hormonów i raka.

Rous ma dzisiaj 87 lat. Blisko 50 lat minęło zanim świat nauki docenił wagę odkrycia, jakie dokonał w 1910 roku, kiedy to po raz pierwszy wyizolował wirusy zdolne do wywołania złośliwych nowotworów typu sarcomy u kur.

Zainteresowanie wirusami Rousa ożywiło się w 1932 roku, kiedy inny badacz z Instytutu Rockefellera, Shope, wykazał, że bezkorkowy wyciąg uzyskany z dojrzałego brodawczaka dzikiego królika może powodować formowanie się podobnych nowotworów. Wkrótce po tym Rous udowodnił, że wirus brodawczaka Shopego rzeczywiście wywołuje dojrzałe nowotwory, które jednak w pewnych warunkach mogą stać się

Kryzys rządowy w Holandii

Izba niższa parlamentu holenderskiego uchwaliła w piątek nad ranem po całonocnej debacie wniosek odrzucający rządowy projekt budżetu.

Jak donosi z Hagi Agencja Reutera, niezatwierdzenie budżetu oznacza, iż obecny rząd premiera Jacobusa Calsa będzie musiał podać się do dymisji.

Niespodziewany kryzys rządowy wybuchł na zakończenie trzynastodniowej debaty budżetowej. Krytycy, wśród których znaleźli się także deputowani reprezentowani w rządzie katolickiej partii ludowej, oświadczyli, że proponowane przez Calsę środki walki z inflacją są niewystarczające.

Wniosek stwierdzający, że budżet na rok 1967 nie odpowiada potrzebom przywrócenia równowagi gospodarczej, zgłosiła opozycyjna partia ludowa na rzecz wolności i demokracji.

Rząd Calsa, utworzony w kwietniu ubiegłego roku, był koalicją partii katolickiej, partii pracy i prawicowej partii antyrewołucyjnej. Jednakże ta koalicja chwieje się już od pewnego czasu. (PAP)

Odnazka Tysiąclecia dla instytutu PAN

13 bm. na uroczystej radzie naukowej Instytutu Badań Literackich PAN prof. Tadeusz Kotarbiński wręczył odznakę Tysiąclecia przyznaną IBL przez OK P.J.N. Odnazka ta została przyznana instytutowi za dotychczasowy dorobek instytutu oraz wyszkolenie nowej, młodej kadry naukowców. (PAP)

Z okazji Dnia Wojska Polskiego

Dekoracja medalem „Za zasługi dla obronności kraju”

Z okazji Dnia Wojska Polskiego — minister obrony narodowej, Marszałek Polski Marian Spychalski przyznał po raz pierwszy — ustanowiony przez Sejm PRL — medal „Za zasługi dla obronności kraju”.

W ministerstwach i prezydiach rad narodowych oraz w sztabach okręgów wojskowych, rodzajów wojsk, w jednostkach i instytucjach wojskowych — odbywają się uro-

Zbrodniarz opiera się ekstradycji

Jak donosi z Buenos Aires Agencja DPA, Gerhard Bohne, adwokat, który stanął ma przed sądem w Limburgu oskarżony o udział w eksterminacji umysłowo chorych, broni się wszelkimi środkami przeciwko wydaniu go Republice Federalnej przez władze argentyńskie. Obecnie wystąpił on z prośbą o łaskę do prezydenta Onganía. (PAP)

Inauguracja nowego roku szkolenia partyjnego w Wielkopolsce

W miasteczku historycznego traktu Ziemi Gnieźnieńskiej — Klecku, wyróżnionym przed kilkoma dniami Odnazką Tysiąclecia Państwa Polskiego, odbyło się wczoraj uroczyste otwarcie nowego roku szkolenia partyjnego w Wielkopolsce.

W sali Domu Kultury wybudowanym w czynie społecznym przez mieszkańców Klecka, zebrał się aktyw partyjny powiatu oraz uczestnicy szkolenia partyjnego z miasta i gromady Klecko. W uroczystości wzięli również udział I sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Jan Szydłak, kierownik Wojewódzkiego Ośrodka Propagandy Partyjnej — Jan Sienkiewicz, przedstawiciele władz powiatowych i partyjnych Gniezna z I sekretarzem KP PZPR — Stanisławem Kuleszą.

Uroczystości zabrał Stanisław Kulesza. Przedstawił on stan liczbowy członków partii w powiecie gnieźnieńskim. Omówił potrzeby szkolenia partyjnego, którym objać trzeba zwłaszcza młodych stażem członków PZPR (jest ich w powiecie około 60 proc.) oraz kandydatów partii (przeszło 1000 osób). Następnie głos zabrał Jan Szydłak wygłaszając inauguracyjny wykład.

I sekretarz KW PZPR przedstawił rolę teorii marksistowskiej będącej orężem w walce o przekształcanie życia, w kierunku stworzenia warunków coraz pełniejszego zaspokajania potrzeb materialnych ludzi pracy oraz zmieniania stosunków między ludźmi.

Następnie Jan Szydłak odpowiadał na pytania zebra-

nych z zakresu sytuacji międzynarodowej oraz aktualnej polityki partii w dziedzinie gospodarki narodowej oraz rozwoju społecznego i kulturalnego naszego społeczeństwa. (az)

W Mińsku

Sesja naukowa poświęcona Polsce

W ramach obchodzonych w okresie 11—18 października dni nauki i techniki polskiej na Białorusi odbyła się w Mińsku uroczysta wspólna sesja Akademii Nauk BSR, uniwersytetu im. W. Lenina i politechniki w Mińsku.

Przemówienie inauguracyjne wygłosił przewodniczący delegacji polskiej na sesję, wiceminister spraw wewnętrznych Tadeusz Dryzek.

Odbyło się też spotkanie uczonych polskich z zastępcą sekretarza naukowego PAN prof. dr I. Maleckim z uczonymi radzieckimi. (PAP)

Policyjne zarządzenia rasistów z Pretorii

Republika Południowej Afryki postanowiła objać swymi policyjnymi zarządzeniami również terytorium Afryki południowo-zachodniej, bezprawnie anektowane.

Ministerstwo sprawiedliwości RPA opublikowało ustawę upoważniającą policję do aresztowania bez sądu i śledztwa obywateli nie tylko własnego kraju, lecz również Afryki południowo-zachodniej, „podejrzanych o akcję sabotażową i terrorystyczną”, przy czym chodzi tu w istocie rzeczy o wszelką akcję przeciwko polityce „apartheidu” i o działalność komunistyczną. (PAP)

Schroeder w Grecji

Jak donoszą z Aten, do stolicy Grecji przybył z oficjalną dwudniową wizytą minister spraw zagranicznych NRE, Schroeder. Minister byłski przeprowadził tu rozmowy z rządem greckim na temat stosunków politycznych i gospodarczych.

PAP-RADIO-INF-WE-TELEFONEM
RADIO-WE-TELEFONEM
INF-WE-TELEFONEM
PAP-RADIO-INF-WE-TELEFONEM
RADIO-WE-TELEFONEM
INF-WE-TELEFONEM

Upadek rebelii

Radio Kinsasa podało w czwartek do wiadomości, że rebelia żandarmów katangijskich w Kinsangani została całkowicie stłumiona. Zgodnie z oficjalnymi doniesieniami w rejonie miasta Puna wzięto do niewoli przeszło tysiąc żandarmów katangijskich, którzy uciekali z Kinsangani po upadku rebelii.

Skutki huraganu

Minister spraw zagranicznych Haiti, R. Chalmers, przedstawił w czwartek na posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego ONZ dane dotyczące strat wyrządzonych przez huragan „Inez”. Około 5 tys. osób na Haiti poniosło śmierć. Wiele miast zostało niemal całkowicie zniszczonych.

Awaria m/s „Górnik”

W odległości ok. 22 mil na północ od latarni morskiej Stilo mawowiec MS „Górnik” należący do PZM doznał poważnej awarii maszyn. Statek płynął z Rostocku do Gdańska.

Statki salutują

Po odsłonięciu Pomnika Bohaterów Westerplatte, załogi wszystkich statków Polskiej Marynarki Handlowej oraz okrętów Marynarki Wojennej oddając honory przez opuszczenie bandery.

Budowa rurociągu

Zambia i Tanzania nadal rozważają sprawę budowy rurociągu naftowego, który połączy Dąb es Salam z Ndolą.

Jak donoszą z Lusaki, Zambia w coraz większym stopniu odczuwa brak paliw płynnych w związku z konfliktem z Rodezją po preklamowaniu jednostronnym tam niezawisłości. (PAP)

Wzrost stanu liczbowego Bundeswehry

Według planów zachodniemieckiego ministerstwa obrony na rok przyszły, w Bundeswehrze odbywać będzie służbę 477 tys. żołnierzy. W roku bieżącym zaplanowany stan liczebny armii wynosił 464.200 żołnierzy i oficerów. (PAP)

Amerykańscy uczeni laureatami nagrody Nobla

Dokończenie ze str. 1

ne w komórki rakowe w laboratoryjnych kulturach tkanek.

Co więcej — okazało się, że wirus Rousa, o którym dawniej myślano, że może wywołać nowotwory tylko u ptaków zdolny jest do wywołania nowotworu u różnych innych zwierząt, także i ssaków.

Jeszcze dzisiaj nie ma dowodów na to, że wirusy mogą wywołać raka u człowieka. Do tychczas bowiem nie udało się stwierdzić obecności tych wirusów w raku ludzkim.

Rola wirusów we wszystkich czy w niektórych formach raka, nie ulega już obecnie wątpliwości i na ogół przyjmuje się, że identyfikacja wirusów wywołujących raka u człowieka jest już tylko kwestią czasu. Dyskusja toczy się raczej

W St. Zjednoczonych

Złagodzenie ograniczeń w handlu ze Wschodem

Jak już podawaliśmy, ministerstwo handlu USA ogłosiło listę około 400 różnych towarów, które można będzie obecnie eksportować z USA do ZSRR i krajów Europy wschodniej bez specjalnego zezwolenia. Nowe przepisy nie dotyczą NRD, natomiast stosowano je już wcześniej w handlu z Polską, Jugosławią i Rumunią.

Komentarze prasy amerykańskiej na temat decyzji ministerstwa przedstawiają to posunięcie jako przejaw realizacji programu zawartego w niedawnym nowojorskim przemówieniu prezydenta Johna. Prasa zaznacza jednocześnie, że USA robią obecnie jedynie to, co kraje Europy zachodniej uczyniły już dawno, że tylko naiwni mogli być do oczekiwania, iż ograniczenia w handlu z krajami socjalistycznymi zahamują ich rozwój gospodarczy.

„New York Times” wskazuje jak śmieszne i głupie były dotychczasowe zakazy eksportu niektórych towarów, wymieniając wśród nich m. in. płatki zbożowe, przyprawy do sałatek, gumowe obcaszki, lusterka samochodowe i substancje potrzebne do wyrobu petum. (PAP)

Fundacja organizacji polonijnych z Brooklynu

W Polsce przebywa generalny sekretarz Zjednoczenia Polako-Narodowego w Brooklynie (Nowy Jork) Józef Głowacki będący jednocześnie naczelnym redaktorem tygodnika „Czas” — organu zjednoczenia. Przekazał on od zjednoczenia na cele oświatowo-sportowe 6500 dolarów pochodzących ze składek zebranych wśród organizacji polonijnych.

W czwartek w siedzibie Towarzystwa Łączności z Polonią Zagraniczną odbyło się spotkanie z Józefem Głowackim, który podzielił się z zebranymi wrażeniami z pobytu w kraju. Wiceprzewodniczący towarzystwa Stanisław Zawadzki wręczył gościowi Odznakę Tysiąclecia Państwa Polskiego dla organizacji oraz upominki. (PAP)

Kongres Kultury Polskiej dał Krzysztofowi Kostyrcowi okazję do sformułowania szeregu interesujących myśli na temat aktualnych spraw polskiej kultury, które zawarł w „Notatkach przedkongresowych”. M. in. rzecz dotyczy konfiguracji kulturowych — socjalistycznej i katolickiej.

Edward Pawlak w artykule „Zaułki regionalizmu” pisze — na przykładzie Ziemi Lubuskiej — o narodzinach i wielkich sukcesach regionalnego ruchu kulturalnego oraz o jego aktualnym przeistaczaniu się w prowincjonalizm.

Józef Ratajczak w swoich „Zbliżeniach” daje sylwetkę wybitnego działacza regionalnego Mariana Niedzwiedzińskiego z Krzyżka Wielkiego.

Fragment prozy Johanna Bobrowskiego poprzedza jego obszerna sylwetka twórcy pióra Huberta Orłowskiego. Z kolei znajdziemy w numerze poezję Jana Marli Gigsy i Wojciecha Jamrozika oraz duży fragment powieści Bogusława Koguta, która pod tytułem „Jeszcze miłość” ukazuje się nakładem Wydawnictwa Literackiego. Dalej opowiadanie Zofii Bystrzyckiej „Odejsz w step” i znowu wiersze: Barbary Sadowskiej, Maryny Cwietajewej.

Stały felieton Edwarda Balcerzana „Elementy” poświęcony jest dwóm koncepcjom

Spotkania z delegatami na Kongres Kultury

W całym kraju rozpoczęły się spotkania z delegatami na Kongres Kultury Polskiej, na których delegaci informują społeczeństwo o problematyce obrad oraz o wysuniętych na Kongresie wnioskach dotyczących dalszego rozwoju naszej kultury.

O tym, że sprawy, jakie znalazły się na porządku obrad Kongresu były bliskie całemu narodowi, świadczy setki listów i depesz nadesłanych do prezydium Kongresu. Pisali je nie tylko ludzie związani na co dzień z działalnością kulturalną.

„Śledziliśmy z uwagą przebieg wszystkich przygotowań do Kongresu Kultury Polskiej, starając się w miarę możliwości jak najaktywniej do nich włączyć. Jesteśmy przekonani, że Kongres spełni wszystkie swoje szczytne cele, że będzie najmocniejszym akcentem kulturalnego dorobku Polski Ludowej — to fragment listu od załogi zakładów Cegielskiego z Poznania.

PAP

Młodzi Szwedzi przeciw polityce USA

Do gmachu ambasady USA w Sztokholmie zgłosiła się w środę po południu grupa szwedzkiej młodzieży, która oświadczyła, że pragnie wyjaśnić pewne sprawy wizowe. Gdy woźni wpuścili 10-osobową delegację do hallu, chłopcy i dziewczęta związali się mocnym łańcuchem, który owinięli wokół filaru i zamknęli na mocny zamek. Personel ambasady zaalarmował szwedzkie MSZ. Do gmachu przybyło kilkadziesiąt policjantów, których młodzież powitała okrzykami na cześć Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego i przeciwko agresji amerykańskiej w Wietnamie. Klucza od wielkiej kłódki nie znaleziono, wobec czego musiano sprowadzić ślusarza z narzędziami dla przecięcia łańcucha. (PAP)

Uznanie dla polskiej balneologii na kongresie w Cannes

Od 26. IX. do 6. X. br. odbył się w Cannes Międzynarodowy Kongres Balneologiczny, w którym brała udział również polska delegacja. Problematyka zjazdu obejmowała znacznie wód mineralnych chlorkowo-sodowych w lecznictwie oraz zagadnienia z zakresu balneotechniki.

Prof. J. Jankowiak przedstawił wyniki badań opracowanych wspólnie z dr J. Durkalcem nad „Wpływem wód chlorkowo-sodowych na tem-

Skarga Kambodży w Radzie Bezpieczeństwa

Kambodża oznajmiła w czwartek w liście do Rady Bezpieczeństwa, że w okresie od 17 sierpnia do 16 września wojska amerykańskie i południowietnamskie popełniły czarnaśnię rozmyślnych aktów agresji na terytorium kambodżańskie.

PAP

Nowy numer „Nurtu”

zaangażowania, które różni — jak twierdzi autor — stosunek do świadomości społecznej epoki. Zbigniew Biełkowski przedstawia jedynie — jego zdaniem — wielkiego poety francuskiego XX wieku Julesa Supervielle'a, z okazji wydania przez PIW tomu jego wierszy.

Jerzy Kmita inauguruje cykl artykułów, w których ma się zająć słowami, co zrobiłby podejrzana karierę we współczesnej humanistyce i publicystyce. Krystyna Zamiara podejmuje problematykę psychologii teoretycznej i stosowanej (artykuł „Archetyp”).

Dalej znajdujemy obszerny dział recenzji i not, w którym poczesne miejsce znajdują omówienia książek autorów polnaskich.

Wreszcie artykuł Jana Dahla „Wyższa szkoła prowincjonalna” traktujący o poznańskiej wyższej szkole muzycznej. Jest to więc kolejna pozycja cyklu, w którym autor wraca na nice całe poznańskie środowisko muzyczne. Autor dowodzi, że szkoła jest w impasie i to nader groźnym.

Agnieszka Ławniczakowa w bogato ilustrowanym artykule omawia symposium artystów plastyków i naukowców, jakie odbyło się niedawno w Puławach pod hasłem „sztuka w zmieniającym się świecie”.

Na koniec felieton „W nurcie codzienności” oraz notatnik filmowy. (ms)

Wielka Brytania zredukuje swe wojska w NRF

Brak porozumienia w sprawie wyrównania dewizowego

Wielka Brytania i Niemiecka Republika Federalna nie zgodziły się w czwartek osiągnąć porozumienia na temat wysokości wyrównania dewizowego, które miałyby płacić NRF z tytułu ponoszonych przez Anglię kosztów utrzymania armii Renu, stacjonującej w Niemczech zachodnich.

Zdaniem Agencji Reutersa, fiasko jednodniowych rozmów brytyjskiego ministra skarbu Callaghana z ministrem finansów NRF Rolfem Dahlgrenem oznacza, iż Anglia niemal na pewno zmniejszy poważnie liczebność swych wojsk w Niemczech zachodnich.

Komunikat o rozmowach, ogłoszony w Bonn w czwartek późnym wieczorem, informuje, że strona zachodniemiecka gotowa jest zaoferować W. Brytanii z tytułu wyrównania dewizowego 32 miliony funtów — ale nie więcej. Callaghan domagał się sumy dwu i pół raza większej — 78 milionów funtów.

Dahlgren oświadczył Callaghanowi, że sprawę wyrównania należałoby podjąć ponownie w czasie rozmów amerykańsko-brytyjsko-zachodniemieckich, które mają rozpocząć się w Bonn 20 października.

Callaghan oznajmił ze swej

„Kosmos-129” na orbicie

W Związku Radzieckim wprowadzono w piątek na orbitę kolejnego sztucznego satelitę ziemi, „Kosmos-129”.

Na pokładzie spudnika zainstalowano aparaturę naukową. Satelita okrąży ziemię w ciągu 89,4 minuty. Jego maksymalna odległość od powierzchni ziemi wynosi 307 km, minimalna 202 km.

PAP

Groźba głodu w północnej Indii

Jak donosi z Delhi Agencja Reutersa, nad dwoma stanami północnej Indii — Uttar Pradesh i Bihar, zawisła znowu groźba głodu, ponieważ już drugi rok z rzędu nawiedziła je susza.

Kłeska suszy, podobno największa w dziejach Uttar Pradesh, dotknęła ogółem obszar na którym znajduje się 75 tysięcy wiosek zamieszkałych przez 60 milionów ludzi. (PAP)

Walter Ulbricht o problemach bezpieczeństwa europejskiego

W czwartek odbyło się w Berlinie posiedzenie Izby Ludowej NRD, na którym Walter Ulbricht złożył sprawozdanie z pobytu w Jugosławii delegacji partyjno-rządowej NRD oraz poruszył problemy bezpieczeństwa europejskiego.

Mówca ocenił wizytę jako owocną. Podniesienie przedstawicielstw dyplomatycznych obu państw w Berlinie i Belgradzie do rangi ambasad zgodne z koncepcją polityczną służącą sprawie pokoju i bezpieczeństwa w Europie.

Niemalą rolę w rozmowach odegrał problem stosunków między obu państwami niemieckimi. Istota problemu nie mieckiego — podkreślił W. Ulbricht — to przewyższenie militarnym i planów imperialistów zachodniemieckich obliczonych na zdobycie dominującej pozycji w Europie. Z tego względu problem Niemiec może być rozwiązany — należycie tylko w drodze rozbrojenia, przewyższenia militarnym oraz polityki odwetu i nazizmu.

Rząd bński musi się liczyć z porażkami i z coraz większą izolacją wśród miłujących pokój narodów i państw, jeśli wreszcie nie przejdzie do realizowania polityki rozsądku i pokoju, rezygnacji z odwetu, polityki odprężenia i rozbrojenia oraz zagwarantowania bezpieczeństwa europejskiego. Niemcy zachodnie powinny nauczyć się szanować i utrzymywać pokojowe stosunki dobrego sąsiedztwa z drugim państwem niemieckim.

Nasze najbliższe cel polega na tym, aby prowadzić politykę w

Włoscy komuniści za jednością w ruchu robotniczym

KC WIPK uchwalił na zakończonym w dniu 13 bm. posiedzeniu plenarnym rezolucję końcową, w której postanawia:

— Nadać nowy rozmach inicjatywom w walce o pokój i o stworzenie systemu pokojowego współistnienia, o przetrwanie agresji amerykańskiej w Wietnamie, uznanie praw ChRL, o bezpieczeństwo europejskie, przeciwko odwetowym tendencjom NRF i o nowy kierunek włoskiej polityki zagranicznej. WIPK nadal działać będzie na rzecz jednolici międzynarodowego ruchu komunistycznego i wszystkich sił antyimperialistycznych, zwalczając błędne stanowiska i rozłamową linię KPCh.

— Umacniać potrzebę odnowy odczuwaną przez najszerze warstwy społeczeństwa włoskiego, wyrażającą się obecnie w opozycji przeciwko polityce rządu centrolewicy, żądaniach skutecznego rozwoju demokracji oraz demokratycznego planowania polityki ekonomicznej w przemyśle i rolnictwie, w walce przeciwko przekupstwu, demoralizacji oraz pomocy chrześcijańskiej demokracji. (PAP)

Z sesji ONZ

Dalsze wystąpienia w sprawie Wietnamu

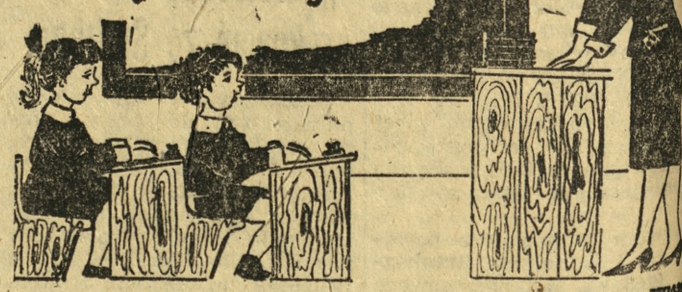
XXI Sesja Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych kontynuuje debatę generalną. W czwartek przemawiali oprócz przedstawicieli Białorusi, Iraku i Sudanu również delegaci Maroka, Włoch, Trynidadu i Tobago, Republiki Środkowo-Afrykańskiej oraz Paragwaju.

Minister spraw zagranicznych Maroka, M. Szerkawi podkreślił konieczność podniesienia autorytetu organizacji Narodów Zjednoczonych, aby mogła ona spełniać rolę arbitra w głównych konfliktach międzynarodowych.

Przewodniczący delegacji włoskiej A. Piccioni wyraził poważne zaniepokojenie w związku z wojną w Wietnamie, która — jak podkreślił — napawa obawą wszystkich Włochów. Jednakże Piccioni bronił w swoim wystąpieniu stanowiska USA. (PAP)

UCZ SIĘ JĘZYKÓW OBCYCH PRAKTYCZNIE SKUTECZNIE WE WSPÓLNEJ SPRAWIE
— AKADEMII JĘZYKOWEJ DLA KAŻDEGO
BERWINSKIEGO 2/3, STALINGRADZKA 32/40
K6515

Składka ubezpieczeniowa od następstw nieszczęśliwych wypadków wynosi 15 zł. na cały rok szkolny



Dzisiejszy serwis Informacyjny opracował: Jerzy Walasek.

Prekursor sprawy murzyńskiej

Zachował zupełną przytomność umysłu, mimo wstrząsającej go rączki i osłabienia pulsu. Kazał włożyć swoją szablę do trumny, a pamiątkę po Sobieskim zwrócić Narodowi. Mówił o Ojczyźnie — zawsze z miłością — wygłaszał jakieś przepowiednie o przyszłości Polski, czego obcy słuchacze powtórzyć nie zdołali. 15 października (1817) o godzinie 10 wieczorem zbrakło mu głosu...

Umarł wielki człowiek, patriota i żołnierz wolności, bohater dwóch kontynentów. Jego wielkość m. in. polegała na tym, że wyprzedził o wieki współczesną mu epokę, walczył nie tylko o niepodległość własnego, uciemiężonego narodu, nie tylko o wolność kolonialnego podówczas narodu amerykańskiego ale i — o wyzwolenie społeczne warstw najbardziej w obu narodach uciemiężonych: o wyzwolenie włościan w Polsce i o wyzwolenie niewolników — Murzynów w Ameryce Północnej.

Rozdział dotyczący walki Kościuszki o uznanie w chłopie polskim współobywatela jest znany powszechnie. Historia z perspektywy czasu uznawała go za wielki sukces, a Kościuszkę za wielkiego człowieka. I dzisiaj — gdy problem ten przestał istnieć, gdy masy ludowe są u nas gospodarzami kraju, a fundamentem władzy jest sojusz robotniczo-chłopski z jego wszystkimi logicznymi

konsekwencjami — warto w rocznicę śmierci Kościuszki zadumać się nad tym drugim fragmentem jego programu społecznego, który dotyczył amerykańskich pariasów — Murzynów.

Ja, Tadeusz Kościuszko opuszczając Amerykę, niniejszym oświadczam i rozporządzam — pisał — że na wypadek gdybym nie rozporządził inaczej moim majątkiem w Stanach Zjednoczonych, niniejszym upoważniam mojego przyjaciela, Tomasza Jeffersona, do użycia go na wykupno Murzynów z pomiędzy jego własnych niewolników lub innych, i do obdarzenia ich wolnością w moim imieniu i do dania im wykształcenia w rzemiośle, czy innemu, do przygotowania ich do nowych warunków życia, przez wyjaśnienie obowiązków moralnych, aby mogli być dobrymi sąsiadami, dobrymi ojcami i matkami, mężami i żonami, przez nauczanie ich obowiązków obywatelskich, aby się stali obrońcami swojej wolności i kraju oraz porządku społecznego i w ogóle nauczania ich wszystkiego, co by ich mogło uszczęśliwić i uczynić pożytecznymi. Wyżej wspomnianego Tomasza Jeffersona mianuję spadkobiercą tej mojej woli.

Tadeusz Kościuszko
5 maja 1783.

Swoboda i oświata — oto był realistyczny program Kościuszkowski, oto było rozwiązanie kwestii murzyńskiej w Stanach Zjednoczonych.

W niespełna 150 lat od śmierci wielkiego żołnierza i demokracji, gdy prasa światowa raz po raz przynosi informacje o walkach, które ludność murzyńska w Stanach nadal toczy o swoje prawa obywatelskie, m. in. o prawo

do oświaty, gdy raz po raz opinia światowa wstrząsa wiadomością o krwawych ruchach w Detroit i Chicago, a więc na liberalnej Północy, w San Francisco i w Los Angeles, a więc na Zachodzie, nie mówiąc o starciach na Południu i w stanach centralnych — warto skonfrontować współczesną sytuację emancypacyjną ludności kolorowej w Stanach z postulatami, które zawierał testament żołnierza amerykańskiej wojny rewolucyjnej — Kościuszki. A skonfrontować to tym bardziej warto, że przecież tu i ówdzie w prasie amerykańskiej odzywały się obłudne głosy, pragnące odpowiedzialnością za reakcyjne ruchy anty-murzyńskie, zwłaszcza na Północy, obarczyć tamtejszą Polonię.

Warto tedy przypomnieć, że testament Kościuszki i stanowisko w nim zawarte nie było bynajmniej stanowiskiem wśród Polaków odosobnionym.

I tak np. Julian Jużkiewicz, wygnaniec z 1831 roku, w broszurze swojej wydanej w Paryżu w 1831 r. pt. „Polacy w Ameryce” ubolewał nad sytuacją Murzynów, nad „zbożeniem w instytucjach przez ścieśnianie przywilejów zupełnej wolności”. Poseł Stanów Zjednoczonych na dworze carskim Clay w pamiętnikach swoich wspomina redaktora T. Lewickiego, z którym współpracował w red. „The True American” (Prawdziwy Amerykanin). Był to, jak pisze, nieustraszony bojownik o równo uprawnienie ludności murzyń-

skiej. Wyrazem zaś zbiorowego stanowiska Polaków w tej sprawie była uchwała Towarzystwa Demokratycznego Wygnańców Polskich, która stwierdzała, że „z osobami i zrzeszeniami popierającymi niewolę czarnych, demokraci polscy nie chcą mieć nic do czynienia”.

Nie ulega tedy wątpliwości, że prekursorskie stanowisko Kościuszki w sprawie murzyńskiej — jeśli chodzi o Polaków — nie było stanowiskiem odosobnionym. Wyrazem tego stanowiska był przecież masowy udział Polaków po stronie Unii w okresie wojny domowej, w czasie której przecież jednym z haseł było rozwiązanie kwestii murzyńskiej.

„O ile Polacy słusznie mogli być podzieleni w swych zdaniach co do słuszności sprawy Północy i Południa, o tyle niechybnie — pisze badacz tematu, historyk polski w Ameryce — Heiman — musieli być w zasadzie zgodni w potępieniu istoty niewolnictwa. Natura polska, tak przeciwna wszelkiemu przymusowi i uciskowi, nie mogła sympatyzować z amerykańskim systemem uciemiężenia rasy czarnej. Nie mogła nie czuć, że jest on wielkim złem narodowym, które wcześniej czy później zakończyć się musi katastrofą”.

★

W rocznicę śmierci Tadeusza Kościuszki, bohatera dwóch kontynentów, warto przypomnieć też, jedną z najbardziej postępowych, kart jego działalności. A uczynić to należy tym bardziej, że w Azji toczy się krwawa wojna o ujarznienie małego, ale niezłomnego narodu, przez siły wielkiego dziś mocarstwa, o którego wolność i niepodległość bił się ongiś nasz wielki rodak.

JERZY ROS

Przed organizacjami partyjnymi stoją wieloletnie, złożone zadania, na które składają się problemy ekonomiczne, socjalno-bytowe, ideowe, moralne. Poznańska wildecka organizacja partyjna na równi z innymi, na przestrzeni dwuletniej kadencji jej władz wypełniała podobne zadania. Podsumowania zaś dorobku jej działalności dokonała XII Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza, oceniając ją pozytywnie.

WIELKO
POLSKA

Poznań-Wilda

Krytyka i atmosfera

Przed wszystkim należy odnotować jedno z najważniejszych osiągnięć dzielnicy w minionej 5-lacie — wykonanie planu produkcji globalnej w przemyśle w 103,2 proc. Co ważniejsze, nastąpiło to dzięki wzrostowi wydajności pracy, a zatem pięć pracowników mogło również uleć podwyżce. Za przedterminowe wykonanie planu 5-letniego dziewięć zakładów zostało wyróżnionych. Jest to zasługą dobrej pracy robotników, organizacji partyjnych, samorządów robotniczych, aktywności społeczno-gospodarczej i politycznej oraz kierownictwa zakładów. Wiele też zrobiono w dziele rozwijania postępu technicznego, racjonalizacji i współzawodnictwa pracy. Rozwój gospodarczy tej dzielnicy szedł w parze z aktywizacją społeczną jej mieszkańców, pogłębianiem świadomości ideowo-moralnej ludzi pracy, starszych i młodszych. Równoległe podniósł się poziom kultury pracy i poziom wykształcenia ogólnego oraz zawodowego.

Nie ustrzeżono się jednak błędów. Krytycznie ocenia się pracę zakładowych komórek kontroli technicznej pod względem kwalifikacji zawodowych pracowników i wyposażenia w przyrządy pomiarowo-kontrolne. Kierownictwa zakładów nie przejawiają dostatecznego zainteresowania unowocześnianiem produkcji i poprawą jej jakości. Jak wykazały społeczne przeglądy stanowisk pracy, w działalności bhp-owskiej jest jeszcze sporo do zrobienia, wypadkowość przy pracy jest stale zbyt duża. Na to szczególnie zwracają uwagę robotnicy, krytykując kierownictwa poszczególnych zakładów i inspektorów bhp.

Występuje też ujemne zjawisko fluktuacji kadr, które dość poważnie odczuwa transport. Jest to trudny problem, na który niejednokrotnie zwracano uwagę. Przy analizie tego zjawiska ustalono, że płynność zależy w dużej mierze od warunków bytowych, panujących w bazach transportowych. Głównie dotyczy to noclegów dla kierowców. Przykładowo: w Gdańsku zlikwidowano bazę noclegową, której brak wybitnie odczuł kierowcy, jeżdżący na dalekich trasach. Dzięki głosom krytycznym załogi bazy tę przywrócono. Zapobiegło to odejściu z transportu sporej liczby kierowców.

Krytycznie również omówiono nierytmicność produkcji, która prowadzi do nadmiernego wysiłku załóg, sprzyja powstawaniu dużej liczby nadgodzin (nie zawsze opłacanych; kilka takich wypadków wykryto). Marnotrawstwo surowców, przywłaszczanie mienia państwowego, nie rozliczanie się z obowiązków służbowych, nadużywanie stanowisk to inne ujemne zjawiska, co prawda nie nagminne lecz symptomatyczne. Były one zresztą ujawniane przez oddolną krytykę i w miarę usuwane. Jest to dowód, iż skuteczna, konstruktywna krytyka znajduje poparcie władz. Z drugiej jednak strony, krytyka podejmowana jest nieraz za późno. Szczególnie daje się to zaobserwować w wypadkach nietetycznego prowadzenia się niektórych ludzi, w tym — także ludzi sprawujących odpowiedzialne funkcje. Bywa nawet, że znajdują się i tacy, którzy bronią winnego.

Na ogół jest tak, że szeroko krytykuje się zjawiska, dziejące się na oczach opinii społecznej, jak choćby — przykładowo — w sprawie wadliwej przebudowy schodów na poznańskim dworcu kolejowym, czy choćby marnych płyt chodnikowych, które rozleciały się w niecały rok po ich ułożeniu. Społeczna opinia domaga się w takich przypadkach ukarania winnych. Ale nawet i wtedy niektórzy szukają wytłumaczenia, że stało się tak wyłącznie z przyczyn... obiektywnych. A przecież na pewno są i przyczyny subiektywne i ktoś musi za nieudaną robotę odpowiadać. Wnikliwa, konstruktywna krytyka — może nas ustrzec od niekiedy milionowych strat, a także od strat moralnych, częstokroć niewymiernych.

Słyszysz się nieraz w potocznych rozmowach: „Krytyka nie popłaca”. Tak myśleć nie wolno. Przypomnijmy, iż dla krytyki potrzeba atmosfery takiej, by krytykujący mogli być przekonani, że znajdują dla swojej postawy pełne zrozumienie, a w razie potrzeby poparcie władz. Bardzo też istotnym jest kierunek krytyki i cel. Powinna ona dotyczyć czynów lub głoszonej przez kogoś poglądów.

Czy rozumienie tej prawdy można nazwać powszechnym? Niektóre fakty, znane w dzielnicy wildeckiej — mówią, że ten, kto podejmuje krytykę nie podoba się przełożonym i nieraz cierpi za nią, choć nie zawsze szkodliwa może być wykryta i jasno sprecyzowana przez instancje kontrolne. Te właśnie okoliczności wymagają specjalnego wyczucia i uwagi.

Troska o prawidłowe stosunki międzyludzkie, w których każdy człowiek pracy czułby się pełnoprawnym gospodarzem — to zadanie, jakie postawiła przed sobą partyjna organizacja dzielnicy Wilda. Bowiem skomplikowane sprawy naszego życia można rozwiązywać głównie w oparciu o wysoki poziom ideowo-moralny mas pracujących, które nie ugną się przed trudnościami.

LIDIA JANASKOWA

Zjazd delegatów GS

Spory dorobek - ambitne zamierzenia

li — 36 mieszalni pasz treściwych. W działalności społeczno-kulturalnej zorganizowano m. in. 400 klubów i klubów Młodego Rolnika, które pracują pod patronatem gminnych spółdzielni.

Reporterskie spostrzeżenia terenowe, w ostatnim tygodniu na przykład w powiecie poznańskim i obornickim, spółdzielnie i ich związki popierała konkretnymi danymi liczbowymi, wynikającymi z dokonywanych obrotów, osiągniętych zysków i poczynionych nakładów inwestycyjnych. Oto na przykład w 1965 roku spółdzielcze zakłady handlowe, usługowe i produkcyjne łącznie wypracowały — nienotowany w historii 20-lecia wielkopolskiej spółdzielczości — obrót w wysokości 25 miliardów złotych, z czego powstał zysk 376 milionów złotych, przeznaczony na dalszy rozwój spółdzielczych placówek w nowej pięcioletniej gospodarczej.

Rozbudowa i unowocześnianie zakładów CRS-owskich w ostatnich dwóch latach znalazły pokrycie w działalności handlowo-usługowej i w zyskach. Choćby były one znacznie niższe niż w 1965 roku. Jednak na inwestycje przeznaczono 390 milionów złotych. Warto jeszcze dodać, że osiągnięcia te uzyskano przy minimalnie zwiększonej obsadzie personalnej (28 000 pracowników) i niewiele zwiększonym funduszu płac. Wynika z tego, że w okresie sprawozdawczym wzrosła wydajność pracy załóg. Na przykład PZGS w Obor-

nikach, zatrudniający 123 pracowników w latach 1964/65 osiągnął 283 miliony złotych obrotu. Widzimy więc, że na każdego pracownika wypadło w tym okresie ponad 2 miliony obrotu.

Postęp w budownictwie inwestycyjnym w placówkach spółdzielczych byłby znacznie większy, gdyby nie ogromne trudności z wykonawstwem. Trudno jest umieścić spółdzielniom swoje zlecenia w przedsiębiorstwach budowlanych, trudno jest zorganizować własne ekipy czy zakłady remontowo-budowlane ze względu na brak odpowiednich fachowców, a ekipy istniejące natrafiają na niesłychane trudności w zdobyciu surowca do produkcji materiałów budowlanych, np. z przydziałem żwiru w Obornikach. Wprawdzie spółdzielczość samopomocowa szkoli fachowców we własnym zakresie, ale to jest kropla w morzu potrzeb, zwłaszcza gdy ambitne i bardzo słuszne zamierzenia dyktują rozszerzenie działalności remontowo-budowlanej dla rolnictwa.

W okresie sprawozdawczym zrobiono jednak bardzo dużo dla usprawnienia i rozszerzenia działalności handlowej, usługowej i produkcyjnej, społeczno-kulturalnej i socjalnej. Poznański WZGS zamierza też wybudować cztery ośrodki czasowo-wypoczynkowe dla pracowników i członków gminnych spółdzielni. Na początek idzie Pozzkowo (pow. Leszno) i Kolobrzeg, a w następnym etapie Sieraków i Chodzież.

Zamierzenia rozwojowe w działalności gospodarczej na najbliższe lata idą w kierunku zwiększenia zaopatrzenia rolnictwa w środki produkcji, usprawnienia odbioru nadwyżek towarowych przez budowę nowych magazynów zbożowych o pojemności 100 tysięcy ton i modernizacji starych magazynów łącznie z ich zmachinizowaniem.

Przewiduje się poza tym rozszerzenie usług agrochemicznych związanych bezpośrednio z produkcją rolną, wydawnictwo usług remontowo-budowlanych przez organizowanie produkcji materiałów ściennych i stropowych, których brak odczuwa się na rynku. Po udanych eksperymentach w Pepowie (pow. Gostyń) i Lipnie (pow. Leszno) zamierza się rozwijać celem upowszechnienia usług transportowych w relacji: „gospodarstwo-spółdzielnia-gospodarstwo” oraz usługi warsztatowe zwłaszcza elektro-radio-teletechniczne i w zakresie sprzętu gospodarstwa domowego oraz usług piekarniczych i masarskich. W zakresie zaopatrzenia ludności zaplanowano dalsze usprawnienie sieci detalicznej przez budowę nowych sklepów, modernizację i specjalizację starych.

Wydaje się nam, że delegaci i działacze spółdzielczości zaopatrzenia w trakcie obrad i dyskusji znajdują na pewno metody i środki dla zniwelowania notowanych jeszcze usterek i niedociągnięć w pracy.

K. J.

W aureoli świętoszka

NRF na czarnym lądzie

wtedy nim Niemcy straciły (w wyniku przegranej I wojny światowej) kolonie afrykańskie, — kolonializm niemiecki nie eksploatował Murzynów lecz tylko z nimi współpracował; nie ciemiężył ludów afrykańskich lecz panował sprawiedliwie.

O tym, że jest to propaganda bez pokrycia świadczą fakty z nie tak znowu odległej przeszłości: przed 1919 r. kajzerowskie Niemcy ograbiły swoje kolonie — Tanganikę, Kamerun, Afrykę Południowo-Zachodnią — niemniej bezwzględnie niż inne państwa ko-

lonialne swoje posiadłości. O tym zaś, po co ta propaganda jest dzisiaj potrzebna Niemcom zachodnim, świadczy charakter ekspansji ekonomicznej i militarnej Bonn w Afryce.

Koncerny NRF, zaledwie po wojnie okrzepły we własnym kraju i potem, gdy już usadowiły się na rynkach zachodniej Europy — zaczęły się domagać od rządu zwiększenia ekspansji gospodarczej do krajów afrykańskich.

W dziesięciolecie 1953—63 eksport NRF do krajów czarnej Afryki wzrósł ponad dwukrotnie do 1,76 mld marek za-

chodnioniemieckich. Od 1961 r. ponad piątą część (1,2 mld marek) kapitałów lokowanych w krajach rozwijających się kierowana jest do Afryki. Licząc średnio na mieszkańca największej kapitałów z NRF lokuje się w Czarnej Afryce, która i dla Niemiec kajzerowskich i dla hitlerowskich była tradycyjnym terenem ekspansji. Zaś eksport towarów do Afryki wzrósł w ostatnim dziesięcioleciu ponad siedmiokrotnie. Warto przy tym zauważyć, że Niemcy zachodnie eksportują tam towary, których ceny systematycznie rosną (w latach

1957—62 o 8 proc.), a importują z krajów afrykańskich surowce i artykuły taniejące (w tych samych latach o 25 proc.).

Ekspansja ekonomiczna NRF w rozwijających się krajach Afryki odbywa się kosztem wolnego ale systematycznego wypierania stamtąd takich krajów, jak Francja czy Belgia. Równoległe zaś wzrost zainteresowania Bonn państwami afrykańskimi służy realizacji ściśle zachodnioniemieckich celów politycznych.

Pierwszy z nich — to izolacja Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Formalnie rząd boński nie uzależnia pomocy gospodarczej dla krajów Czarnej Afryki od względów politycznych. Wiadomo jednak, że rząd NRF nie udzieli pomocy krajowi, który uznałby prawo NRD. W ten sposób Niem-

cy zachodnie za cenę współpracy ekonomicznej z państwami Afryki chcą wymóc na nich nie uznawanie drugiego państwa niemieckiego.

Wystarczyło, że prezydent Gwinei Sekou Toure wspominał o gotowości nawiązania stosunków dyplomatycznych z NRD, a już rząd boński zagroził wstrzymaniem pomocy gospodarczej. Kiedy zaś w 1965 r. Tanzania podjęła stosunki konsularne z NRD — rząd federalny wstrzymał pomoc wojskową dla tego kraju.

Po drugie — NRF przez ekspansję ekonomiczną i militarną

TADEUSZ KACZMAREK

Dokończenie na str. 4

Dramaturgia i sport?

— Polska dzieli się na dwa obozy: jedni twierdzą, że Tomaszewski powinien być w te lewizji i ludzie ci patrząc na zawody sportowe, wyłączają fonię, a włączają radio, by słuchać pańskiego komentarza; drugi oboz natomiast jest zdania, że Tomaszewski w telewizji to koniec Tomaszewskiego.

— Dlaczego?
— Bo w telewizji nie mógłby pan urabiać wyobraźni odbiorcy na własną modłę; nie mógłby pan robić własnego dramatu.

— Mógłby. A nawet po- wiem więcej: powinienem. Dramaturgia w zawodzie sprawozdawcy to warunek dobrej roboty. Tak jak w zawodzie dziennikarza i reportera. Pani też stwarza w tej chwili własną dramaturgię prowadząc ze mną wywiad w ten nieco zaczepny, lapidarny sposób.

— Lecz, gdy widzę ma przed oczyma dramat rozgrywający się na bieżni czy korcie...

— Toteż nie twierdę, że komentarz w telewizji powinien wyglądać tak samo jak komentarz w radiu. Powinien być znacznie powściągliwszy, dopasowany w sporej mierze do obrazu, ale pod żadnym pozorem nie bezosobowy, wyprany z indywidualności sprawozdawcy. Oczywiście, mowy być nie może o przeinaczeniu czy zniekształceniu faktów, ale widz musi zdawać sobie sprawę, że sprawozdawca jest przejęty rozgrywką i się wydarzeniem (pozytywnie

lub negatywnie) i z kolei sam chciałby też „coś przeżyć”. Chyba po prostu, takie jest oczekiwanie społeczne wobec sprawozdawcy.

— Skąd pan o tym wie?

— Z obserwacji kibiców. Zdarza się, że sam zajmuję miejsce na trybunie czy przy telewizorze jako jeden z nich. Choćby ostatnie mistrzostwa w piłce nożnej. Ogłądałem je w różnych miejscach, w świetlicach, klubach (sam nie mam w domu telewizora), widziałem reakcje ludzi, słyszałem ich komentarze. Widz nie oczekuje od sprawozdawcy mentorstwa, nie oczekuje statystyk, popisów, popisywania się fachowością. Nie, nie! Nie głoszę tu pochwały ignorancji! Wprost przeciwnie! Tylko uważam, że im wiedza fachowa jest głębsza, mocniej ugruntowana, tym mniejszą wykazuje tendencję do demonstrowania tego... Powinniśmy starać się trafić do wszystkich widzów: znawców sportu i tych, których związki ze sportem są luźne. A więc sprawa stworzenia formy narracji — prostej ale i emocjonalnej.

— Panie Bohdanie, pisze pan co tydzień felieton sportowy do pisma o charakterze nie sportowym, a więc dla ludzi, którzy są od sportu daleko. Po co?

— Bo chcę ich do sportu zbliżyć.

— Powtórzę pytanie: po co? Czy nie wystarczy te miliony,

które już w sporcie są, bierze czy czynnie?

— Nie. Chodzi mi o „outsiderów”, ale tych przez duże O. O ludzi zajmujących się kulturą w szerokim ujęciu niejako zawodowo. Mógłbym tu dużo pomóc, wyprostować. Zaraz to wyjaśnię: sport jak zresztą wiele dziedzin życia naszych czasów, czasów atomu, przeżywa kryzys; przeżywa zachwiania równowagi. Z jednej strony wyścig zbrojeń sportowych, technologia, sprzęt, wyniki, z drugiej zaś — gubienie podrodze, w ślepej pogoni za coraz wyższą techniką, istoty rzeczy: szlachetnej walki, szlachetnej, czystej konkurencji, równorzędności starcia, gdzie zwycięzca ten jednoznacznie lepszy. Nie chcę przez to powiedzieć, że w dzisiejszym sporcie walczą się nieczysto, niesportowo. Nie chodzi mi o zawodników, którym właśnie doświadczania, momenty maksymalnej koncentracji przy starciu, udowadniają doskonałość sportu. Gorzej z przybudówką, z tą całą wielką armią trenerów, działaczy, menadżerów. Zafascynowani technologią, nie ogarniają całokształtu, nie kładą właściwego akcentu na meritum zagadnienia, na ideę sportu. Zabrzmi to może jak banal, ale wydaje mi się, że gdyby w życiu więcej postępowało po sportowemu, świat byłby po prostu lepszy. Bo normy postępowania wymagane w sporcie to nic innego jak podstawowe normy etyczne zachowań międzyludzkich. Dlatego opowiadam te stare zapomniane bajeczki w formie felietonu w „Kulturze”.

Rozmawiała:
EWA BERBERYUSZ

W aureoli świętoszka

Dokończenie ze str. 3

na Czarnej Afryki dąży do powstrzymania postępów socjalizmu na tym kontynencie i utrzymania krajów rozwijających się w ramach światowego systemu kapitalistycznego.

Ludwig Erhard stwierdza wprost: „Trzeba będzie wpływać na kształtowanie się w krajach słabo rozwiniętych systemów gospodarczych, które nie byłyby sprzeczne z naszymi ideałami”.

O tym zaś, jak wyglądają

TEATR

Pod znakiem Indian

Na ulicy Dąbrowskiego jest jedno kino i jeden teatr. W kinie przy kompleksach idzie „Winnnetou”, w teatrze — indiańska baśń „Trzy białe strzały”. W kinie są piękne plenery, cwałujące konie, przestrzeń, Indianie. W teatrze na pomarszczonym płótnie wymalowane są góry, a miejscem akcji jest parę metrów kwadratowych sceny. Widz może łatwo po wyjściu z teatru dojść do wniosku, że ki-

no jest czymś zdecydowanie lepszym od teatru. I to właściwie tylko może drażnić kibica teatru. Ale „Trzy białe strzały” i „Winnnetou” nie mają tych samych odbiorców. Na film chodzą kilkunastoletni chłopcy, na przedstawienie dzieci młodsze, przeważnie dziewczynki. Patrzą na scenę z ogromnym zaciekawieniem, kibicują dobremu Indianinowi, podoba im się, klaszczą. Teatr gra dla nich bajkę na ich zamówienie, pod „publikę”, tak jak to się dzieciom podoba. Nie wychowuje specjalnie widza w służbie teatru, nie stawia go przed prawdziwymi problemami, ale gra sprawnie, fachowo. Baśń indiańska ma w Teatrze Nowym komplety, podobnie zresztą jak niedawna bajka Szczerbowskiego w cyrku. Stary Borsuk Indianin ratuje Goldoniego i Witkacego.

O sprawach teatru dla dzieci pisaliśmy już niejednokrotnie. Chwaliliśmy „Marcinka”, nie chwaliliśmy Teatru Nowego. Tym razem trudno jest się powtarzać, ganić, krytykować. Przedstawienie podoba się odbiorcy, do niego w końcu jest ono zaadresowane, nie do recenzentów.

O. B.

Dalej. Kogut w długim urywku walczy o pierwszeństwo dla pojazdu spieszącego do chorego. Też nie rozumiem. Wiadomo, że taki pojazd korzysta z praw wyjątkowych. Więc w czym rzecz? Bo ja na odwrót: o braku praw, względnie o jego łamaniu.

Czy w Warszawie jeździ się — co wynika z mego przykładu — ostrożniej niż w Poznaniu. Tak. Patrząc statystyka wypadków drogowych.

Ostatecznie jestem rad z tej rozmowy na różnych, prawdę mówiąc, podobna przez to trochę do rozmowy telefonicznej, co też ma swoje uroki. Dziękuję nas raczej różnice drugorzędne, powiedziałbym: techniczne. Nie jestem upoważniony do podsumowywania tej dyskusji. Sądę jednak, że i Kogutowi i mnie leży na sercu kultura. Także owa pragmatyczna: kultura na co dzień, np. kultura jeździ w licznych jej aspektach.

Zostałem mianowany anty-automobilistą, pożeraczem niewinnych szoferkich serc. Hob bystą. Zgoda. Lecz hobbyści, u licha, posiadają swe związki. Stąd proponuję założenie Stowarzyszenia Przechodniów Drogi Publicznych, w skrócie SPDP. Taką drugą stroną medalu Automobiklubu RP. Uchwalimy statut, wybierzemy władze, zaproponujemy honorowe członkostwo Kogutowi. Dla sympatyków urządzimy przyjęcie. Będziemy narzekać na dżunglę na polskich drogach. Wypijemy zdrowie Koguta i moje.

PRZEMYSŁAW BYSTRZYCKI

że do innych państw Czarnej Afryki; poza RPA Bundeswehra oficjalnie zajmuje się szkoleniem lub organizowaniem armii w sześciu innych państwach tego rejonu.

Nie wszystkie zamierzenia udają się NRF na Czarnym Lądzie. Państwa, które do niedawna były bądź też jeszcze są raz są posiadaczami kolonii, nie dają się łatwo spychać z pozycji tam zajmowanych. Jest to konieczne nowe państwa Afryki z oporami przyjmującymi warunki Bonn, nie chcą się zbyt angażować po żadnej ze stron w świecie podzielonym na dwa przeciwstawne obozy. Zainteresowane bowiem są rozwijaniu stosunków gospodarczych także ze wszystkimi państwami socjalistycznymi, w tym NRF po prostu przeszklone. Niebagatelne przecież znaczenie ma fakt, że pomoc krajów socjalistycznych jest ekonomicznie bardziej korzystna (stopa procentowa) niż przyjmowanie kapitałów zachodnoniemieckich i nie jest związana z żadnymi warunkami politycznymi.

Mimo to ekspansja zachodnoniemiecka w krajach Czarnej Afryki zasługuje na uwagę; jej cele są aż nadto widoczne. I nie sprzyjają ona ułożeniu stosunków w Afryce na zasadach pełnej niezależności w państwach, które dopiero co pozbyły się kolonialnych władców.

TADEUSZ KACZMAREK

EUGENIUSZ PAUKSZTA ich trzech dziewczyzna

— Od Rąbek z mocnym zachodnim skosem szliśmy w kierunku jeziora. — Stawski tkał palcem w bardzo szczegółową sztabówkę wypożyczoną w zespole rybackim. — Jezioro powinno być stąd nie dalej jak o kilometr. Nie ma sensu tam się przesuwac. Jeśli dobrnął do wody, to dalej też mógł już sobie poradzić. Coś mi mówi, że jeśli mamy go szukać, jeżeli on w ogóle obrał tę drogę przedarcia się przez obstawę milicji, to powinniśmy orientować się tylko pośród obszaru największych wydm. Myślę, że teraz skreślmy lekko na północ, ciągle utrzymując ten kierunek zachodni. Powinniśmy wyjść na brzeg morski naprzeciw półwyspu wrzynającego się w jezioro. Bo przecież w stronę Boleńca na pewno nie dotarli, byłoby to za daleko nawet dla bardzo wysportowanego faceta, na jakiego on nie wygląda.

— Cholerny kawał drogi... Słuchaj, stary, jeśli byśmy jednak przyjęli twoje domysły za słuszne, to ten Stefan trafiliby wczoraj na silną wichurę. Wydmy na pewno chodzący jak przerosnięte ciasto. Po gościu mogłoby nie pozostać śladu. Jaką wysokość osiągają te piaskowe kopczyki?

— Do czterdziestu metrów, ale to wyjątkowo. Wiatr nie był zbyt silny, przewiewało tylko piasek — z miejsca na miejsce.

— Dzięki, to też wystarczy, żeby zniknąć na dłuższy czas z oczu ludzkich. Po dziesięciu, albo dwudziestu latach przypadek odsłoni kosteczki.

Po godzinie dalszego marszu poczuł się równie zmęczony, jak przed przerwą w lasku. I ciągle nic, najmniejszej oznaki, że ktoś ciągnął tędy przed nimi. Danka kilkakrotnie z niedopowiedzianym wyrzutem spojrzała na Florka.

Pierwszy pomysł strzelił mu do głowy jeszcze wieczorem, po przesłuchaniu przed porucznikiem milicji z Kolo-brzegu i komendantem miejscowej komendy. Jeszcze niewiele szczegółów o pożarze było znanych milicji. Gadało się głównie o Kochanie. Po prostu zniknął, mimo dokładnego penetrowania terenu, przy czym wielką pomoc stanowiły odbitki przed kilku dniami uczynione w areście.

I oto ku zaskoczeniu porucznika, pierwszy wyraźny trop wskazywał im znów jeden z tej osobliwej studenckiej paczki, zabawiający się po niewoli, ale po trosze i z amatorstwa kryminalistyka. Stawski widział Kochana, rozpoznał go z całą pewnością. Na plaży się ukrył, mądrze to było pomyślane. Trudno bowiem szukać sprawcy przestępstwa pośród tysięcy golasów korzystających z ostatnich okazji wczesnowrzesniowej kąpieli. Na domiar usadowił się bardzo daleko od ruchliwych punktów plaży.

— Leba okazała się dla niego za mała. Mimo masy wczasowiczów, przelotnych ptaszków, łatwo mógł być rozpoznany. Dlatego wybrał koncepcję plaży.

— Proszę panów... — przerwał im wtedy gwałtownie. — Wszakże on usadowił się tak daleko chyba nie bez korezy Obstawiona jest Leba i drogi ku niej wiodące. Facetowi musi to być znane. Szuka zatem innego wyjścia. Gdyby się przedarł przez wydmy, łatwo by już dotarł przez Smoldzino na Słupsk, czy też bezpośrednio podciągnął stamtąd na Ustkę... Bezpiecznie mógł odczekać dzień na plaży, a wieczorem, pod osłoną zmroku, przedrzeć się właśnie przez wydmy...

Komendant uśmiechnął się:

— Słyszysz pan, jak wiatr gwizda? Nie ma mocnych, by o takiej pogodzie, na domiar nocy, przejść potrafił przez wydmy. Zawieje, zasypie, ani śladu nie pozostanie. Nie ma co nawet sobie głowy zaprzącać podobnym rozwiązaniem. Musimy szukać go w samej Lebie, starając się dotrzeć do sedna jego uprzednich pobytów tutaj. Ludzie, meliny, to jest ważne... Ci z pożaru zamknęli się nie puszczając farby. Wiem tyle, co pod świeżym wrażeniem straty, wygadała żona kierownika sklepu. Z miejsca wyraziła przekonanie o podpaleniu. Wczoraj miał ich odwiedzić jeden z dawnych znajomków meza, zabiegając o pożyczkę, o coś się nawet kłócili. Maż pożyczki mu nie dał, a w nocy pożar ogarnął dom i przyległe budynki...

rdn

101

CO ZOBACZYMY

Tydzień od 17 do 23 października br. przyniesie oczekiwaną II serię cyklu „Stawka większa niż życie” (w czwartek), interesujący balet „Samotność w świetnej obsadzie, program rozrywkowy „Poznajmy się z Kobiela i Fedorowiczem oraz sprawozdanie z meczu piłkarskiego Polska — Francja.

PONIEDZIAŁEK: 17 — dla młodych „Refleks”, 17.20 — dla dzieci „Ślimak, ślimak wystaw rogi!”, 17.40 — „7 milionów młodych”, 17.55 — Kino Krótkich Filmów”, 18.20 — „Eureka”, 18.30 — reportaż filmowy „Nadzieja Zator”, 20 — Teatr TV „Ucieczka z Bettejem” E. Nizurskiego w adaptacji i reżyserii Z. Kuźmińskiego portretów.

WTOREK: 10 — film prod. węg. „Tak”, 17 — Koncert muzyki elektrycznej (Moskwa), 17.35 — dla młodych „Zrób to sam”, 17.50 — Teatrzyk Zwego Słowa, 18.25 — kurs rolniczy z cyklu „Produkcja zbóż”, 18.55 — „Bracia Polscy”, 20 — „Każdy hektar daje plony” z cyklu „Wycinanki”, 20.15 — film fab. węg. „Tak”, 21.30 — „Na wielkim ekranie”.

ŚRODA: 10 — film TV „Cela nr 13”, 17 — „Pan Półka i Spółka”, 17.20 — dla młodych „Przy-

godą pisarską” W. Zukrowskiego, 17.35 — magazyn „Nie tylko dla pań”, 17.55 — Wszelchnia TV „Jak patrzeć na dzieło sztuki”, 18.25 — „Samotność” balet Augustyna Blocha; wystąpią B. Olkuszniak, H. Strzelbicka, W. Grupa, St. Szymański — taniec, G. Holoubek — recytacje i inni, 18.55 — „Dobry wieczór, jak minął dzień”, 20 — „Satyra antywojenna” (lok), 20.15 — film fab. TV „Cela nr 13”, 21.05 — „Światowid”, 21.35 — Francuskie melodie rozrywkowe.

CZWARTEK: 17 — Kino „Ptyś”, 17.20 — dla młodych „Klub Pancernych”, 17.40 — „Z drugiej strony szklanego ekranu”, 18 — „Kwadrans zagadek”, 18.15 — „Klub dobrych gospodarzy”, 18.35 — progr. muzyczny „Ignacy Paderewski”, wykonawcy: B. Basuikiewicz, W. Kędra, R. Spychalski, 19.05 — kilka słów o programie TV, 20 — W pracowniach poznańskich naukowców, 20.15 — Teatr Sensacji: „Stawka większa niż życie” odc. I serii II pt. „Czarny Wilh von Hubertus” A. Zbycha w reżyserii A. Konica; wystąpią: S. Perzanowska, A. Milewska, S. Mikulski, M. Plucinski i inni, 21.25 — trybuna telewizyjna.

PIĄTEK: 17 — dla młodych „Wyprawy TV przyjaciół”, 17.30 — „Oblawa” film z serii „Bella i Sebastian”, 18 — „Wielokropek”, 18.20 — Wszelchnia TV „Za kierownicą”, 18.50 — Wojskowy Prze-

gląd TV „Poligon”, 20 — „Kronika Tygodnia”, 20.15 — „Flis” op. komiczna S. Moniuszki — transmisja z Opery Dolnośląskiej w Wrocławiu, 21.25 — „Kryptonim PL”.

SOBOTA: 10 — film fab. ang. „Kobieta w szlafroku”, 14.55 — Międzypaństwowy mecz piłki nożnej Francja — Polska (Paryż), 17 — „Wielkopolska Kronika Dziewcząt i Chłopców”, 17.15 — „Panna Jones” film z serii „Bonanza”, 18 — Młodzieżowy Klub TV „Po złości”, 18.50 — „Warszawa, ja i ty”, 20 — „Upiór Luwru” film z serii „Belphegor”, 20.30 — prog. rozrywkowy „Poznajmy się”, prowadzą: B. Kobiela i J. Fedorowicz, 22.25 — film fab. ang. „Kobieta w szlafroku”.

NIEDZIELA: 10.20 — dla młodych „Sport i zabawa z Theo Dölen” (Poznań), 11.25 — „Rita” opera Donizettiego, 12.25 — „Buster Keaton znów na szlaku” film USA, 13.20 — „Rozruch” reportaż z cyklu „Ludzie i zdarzenia”, 13.35 — „Przemiany”, 14 — Teatrzyk dla Przedszkolaków: „Ogromny kłopot”, 14.40 — „Rudy, miód i krzyż” z cyklu „Cztery pancerni i pies”, 15.30 — „Narzęcony” odc. III z serii „Mecenas Adam Kowalski”, 16.20 — „Piórkami i węglem”, 18.30 — teleturniej „Wielka gra”, 20 — „Słownik wyrazów obcych”, 20.40 — film fab. fr. „Pokochoj moja siostrę”.

go, który przepis zlażał”. Odpowiadam: domyślam się, że idzie tu też o przechodniów. Jeśli tak, to proszę powiedzieć mi na ilu zabitych nie z własnej winy kierowców poległo tak bohaterów śmiercią? Problem to statystyczny, mimo wszystko.

Kogut pisze: „Bystrzycki zauważył tylko mój stosunek do pieszych”. Artykuł mój z lipca omawia kompleks spraw. Z Kogutem polemizowałem o tyle, o ile, mój zdaniem, niesłusznie kłócił się szoferów. Jako ludzie pióra nie stawiamy praw jeźdźni. Możemy jednak zwracać uwagę, przestrzegać. Możemy upominać się o normy moralne. Bieć na alarm. Sprawa posiada charakter nie tyle techniczny, co właśnie etyczny. Jesteśmy krajem totalnego drogowego bezprawia, niezależnie od punktu obserwacji: czy spoglądamy z szoferki, czy spoza niej.

Kogut pisze: „Autobus wiezie stu pasażerów” — więc jest niby ważniejszy od pojedynczego przechodnia. Chwileczkę! Czy znaczy to, że ma prawo drogi na zebraż, gdy przechodzi grupa pieszych (ile wynosi owa grupa, zgadzamy się chyba, że trzech, trzy lub troje — nieprawdaż?) A przecież prawie wyłącznie o relacji zebra — grupa pieszych — pojazd rozprawiałem w artykule z lipca br. Nie zachęcam ludzi do łamienia narodowego mazura na wielkomiejskiej arterii w godzinach szczytu. Dzielę tych ludzi, obdarzonych nieszczęsna rolą przechodnia, na kategorie — zdyscyplinowanych, niezdyscyplinowanych, etc. Już sam nie wiem, czy to co mówię jest rzeczywiste tak niejasne. Czy też — tak trudno przyznać się do braku racji...

Odpowiedź anty - automobilisty

Zastanawiałem się, czy odpowiadać Bogusławowi Kogutowi na jego artykuł, zatytułowany „Skrucha goryla”, umieszczony w „Gazecie Poznańskiej” 18. IX. br., a wywołany moim wystąpieniem w „Głosie Wielkopolskim” z dnia 30. VII. br. Bo wiem sprawa z jeźdźni została przeniesiona do zoo. Po drugie — jestem w gorzej sytuacji niż on. Nie z racji zoologicznej. Po prostu mniej mam miejsca na odpowiedź co łatwo spostrzec po objętości pisma, które udziela mi gościny. Jeśli więc w artykule sprzed dwóch miesięcy unikałem cytatów, to właśnie z przyczyny szczupłości łamów. Ten stan powoduje, że tym razem będę unikał dygresji od meritum, z wyjątkiem dwóch przypadków. Cytaty zaś powoływać będę skromnie. Po trzecie — krepuję mnie zapowiedź Koguta, że do problemu więcej wracać nie będzie. Nie chcę mieć racji tylko dlatego, że mówię na końcu.

Zabieram jednak głos, aby wnieść kilka wyjaśnień, do zagadnień, co prawda, drugoplanowych. „Skrucha goryla” jest właściwie autopolemiką, czyli wymianą po-

głędów nie ze mną, lecz z własnymi wyobrażeniami o tym co napisałem. Przede wszystkim ciekawie niepotrzebnie uważa się Kogut za mieszkańca dżungli. Pisalem: „Bo kto zajmie się (...) interesem człowieka — jeśli nie humaniści. Szczególnie humaniści dosiadający na sobie, na co sam dostarczył przykładów, praw dżungli”. „Na sobie” — tzn. na Kogucie. Miałem tu na uwadze epizod spychania jego samochodu przez ciężarówkę. Piratem jest nieostrożny kierowca zabijający, piratem także kierowca dyblący na całosć słabszego drogowego postratyma. Gdzież więc problem? Po cóż zoo?

Podstawową przesłanką mego rozumowania (ileż to razy będę powtarzał!) jest przyjęcie faktu, że człowiek pieszy jest na jeźdźni istotą najsłabszą. Stąd w tym ludzkim świecie, w którym znajduje on miejsce naczelnie muszą być nikać pewne konsekwencje. M. in. taka, że zebra jest miejscem, na którym ów człowiek posiada maksimum bezpieczeństwa. Kropka. W tym miejscu mógłbym skończyć.

Kogut, w odpowiedzi na moje, napomnienie że angielskiego turystę należy przestrzec, iż w Polsce można zginać na pasach, dopowiada: „Ale trzeba także ostrzec, że u nas moż na zginać jadąc zgodnie z przepisami prawa, lub co gorzej — ratując przed śmiercią te-

Pracownicy poszukiwani

Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego w Sremie, ul. Wiejska 7 — zatrudni zaraz:
— TECHNIKA BHP,
— TECHNIKA NORMOWANIA,
— KALKULATORÓW branży budowlano-mon-
tazowej do działu przygotowania produkcji i wy-
konawstwa.
Wymagane wykształcenie średnie i praktyka
w budownictwie;
— KIEROWNIKA kontroli technicznej do betoniar-
ni w Piotrowie, pow. Srem — wymagane wykształ-
cenie średnie techniczne w specjalności prefa-
brykacji;
— GŁÓWNEGO MECHANIKA — wymagane wy-
kształcenie wyższe lub średnie oraz praktyka
zawodowa.
Dla Gł. Mechanika zapewniamy zaraz mieszkanie
spółdzielcze typu M-4.
Zgłoszenia osobiste lub pisemne wraz z podaniem
i życiorysem, kierować pod wyżej podanym adre-
sem. W7215

Spółdzielnia Inwalidów Lechia w Gnieźnie, Plac 21
Stycznia Nr 3 — pilnie poszukuje

CHEMIKA z wyższym wykształceniem na stano-
wisko kierownika technicznego.
Wynagrodzenie oraz mieszkanie do omówienia z
Zarządem Spółdzielni.
Zgłoszenia kierować pod adresem jak wyżej — in-
formacja: tel. nr 37-11. W7518

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Tekstylno Odzieżowe
w Poznaniu, pl. Wolności 3 — przyjmie od dnia
1 grudnia 1966 r.

— KANDYDATA z odpowiednimi kwalifikacjami za-
wodowymi, na stanowisko KIEROWNIKA HUR-
TOWNI ODZIEŻOWEJ w Lesznie.
Zgłoszenia osobiste lub pisemne należy składać pod
wyżej podanym adresem. K7485

Zakłady Przemysłu Metalowego H. Cegielski w Po-
znaniu — przyjmą zaraz do pracy na trzy zmiany
MĘŻCZYZN powyżej lat 18 w następujących zawo-
dach:

— TOKARZY, FREZERÓW, WYTACZARZY I SZLI-
FIERZY wyczołanych, przyuczonych i na przyu-
czenie;
— STOLARZY MEBLOWYCH I BUDOWLANYCH —
wyczołanych;
— SPAWACZY ELEKTRYCZNYCH z uprawnieniem;
— ŚLUSARZY wysoko kwalifikowanych;
— PALACZY do obsługi centr. ogrzewania;
— STRAŻNIKÓW do Straży Przemysłowej;
— ROBOTNIKÓW do produkcji i transportu.
Osobiste zgłoszenia kandydatów miejscowych i na
dojazd do 50 km — przyjmuje Dział Kadr HCP w
Poznaniu, ul. Dzierżyńskiego 223/229, pokój 101.
Wynagrodzenie według stawek Ministerstwa Prze-
mysłu Ciężkiego. K7099

Poznańskie Przedsiębiorstwo Transportowe Handlu
w Poznaniu, ul. K. Wielkiego 1 — zatrudni natych-
miast przy rozwoju towarów niżej wymienionych
pracowników:

— KIEROWCÓW SAMOCHODÓW z I, II i III
— KIEROWCÓW za- i wyładunkowych.
Kierowcy, którzy podejmą na stałe dodatkowe
czynności w charakterze konwojentów lub ładowa-
czy (tak zwani kierowcy handlowi), otrzymają zgod-
nie z układem zbiorowym pracowników handlu do-
datkowe, stałe wynagrodzenie miesięczne:

1. za wykonywanie czynności:
2. za jednoosobowe wykonywanie wszystkich czyn-
ności spedycyjnych na samochodach dostawczych
do 1 tony ładowności od 400—600 zł.
3. za wykonywanie czynności ładowacza na samo-
chodach powyżej 1 tony ładowności od 400—600 zł.
4. za wykonywanie czynności przodownika sped-
ycyjnego na samochodach powyżej jednej tony ła-
dowości od 500—750 zł.

Przyjmujemy również kierowców z I i II kat., za-
miejscowych, bez względu na odległość, którym za-
pewniamy zakwaterowanie na koszt przedsiębior-
stwa.

Zgłoszenia przyjmuje i informację udziela Dział
Kadr — Poznań, ul. K. Wielkiego 1. K6986

Dnia 12 października 1966 roku zmarł,

ANTONI JESIONOWSKI

były nasz długoletni i oddany pracownik — ju-
biat i kolega, którego z żalem żegnamy łącząc
WYRAZY WSPÓŁCZUCIA RODZINIE.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 15 paź-
dziernika 1966 r. o godz. 14.30 na cmentarzu na
Junikowie.

DYREKCJA I SAMORZĄD ROBOTNICZY
Zakładów Graficznych im. M. Kasprzaka
w Poznaniu. K7574

Dnia 13 października 1966 r. zmarł, po krótkich,
ciężkich cierpieniach, namaszczony Ole-
jami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany
tata, śp.

Stefan Świątek

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 15 bm.
o godz. 11.10 z kaplicy cmentarnej przy ulicy
Bluszczowej.

W głębokim smutku pogrążona

ŻONA Z DZIEĆMI

Poznań, K. Wielkiego 24/26. 34466g

Dnia 12 października 1966 r. zmarł nagle, nie-
odżałowanej pamięci mąż, ojciec i zięć, śp.

Karol Zodrow

profesor Wyższej Szkoły Rolniczej

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 15 paź-
dziernika 1966 r. o godz. 12 na cmentarzu solar-
kim, ul. Lutycka.

W głębokim smutku pogrążona

ŻONA Z CÓRKĄ I RODZINĄ

34491g

Dnia 13 października 1966 r. zmarła, po krótkich,
ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św.,
moja najdroższa żona, pełna dobroci i łagodno-
ści, nasza troskliwa i ukochana matka, babcia
i teściowa, przeżywszy lat 84, śp.

Maria Drygas

z domu DYBA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 15 bm.
o godz. 11.55 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążony

MAŻ Z CÓRKAMI, ZIĘCIAMI I WNUCZKAMI

Poznań, Jackowskiego 38 m. 15. 34474g

Dnia 13 października 1966 r. zmarł w wieku
lat 52,

Stefan Świątek

długoletni pracownik i Kliniki Chorób Dzieci
Akademii Medycznej w Poznaniu.

W Zmarłym straciłszy zasłużonego i szcze-
rze oddanego współpracownika i przyjaciela.

Pamięć o Nim zostanie wśród nas na zawsze.

KIEROWNIK I WSPÓŁPRACOWNICY

i Kliniki Chorób Dzieci AM w Poznaniu

34418g

Redaguje Kolegium: Marian Flejsierowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnny). Telefony: 611-21 łączą wszystkie działy: sekretariat redakcji 657-76, w godz. 9-18; redaktor naczelny 657-78, z-ca red. naczelnego 657-18, sekretarz redakcji 648-85; dział łączności z czytelnikami — informacja dla czytelników 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefony: 452-89 i 611-21. Za treść i terminowość druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informację udzielają placówki „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3, W-8

Motorowerem „KOMAR”

- DO PRACY
- NA RYBY
- POGRZYBY

Motorowery marki „Komar”, niedrogim, przy-
jemnym środkiem lokomocji na dogodnych
warunkach sprzedaży ratalnej.

Cena pojazdu 4.500,— zł. Przy sprzedaży ratalnej — pierwsza
wpłata 450,— zł plus koszty manipulacyjne ORS, pozostała
należność — w 18 ratach miesięcznych po 228,— zł.

Do nabycia w sklepach „Motozbytu”:

Poznań, ul. Gwardii Ludowej 36, Górniołska 23,
Kalisz, ul. Górniołska 23, Leszno, Rynek 17,
Trzcianka, ul. Sikorskiego 81, Ostrów Wlkp., Rynek 11,
Września, plac 1 Maja 10.

K7177

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Pozna-
niu, ul. Głogowska 131 — przyjmie do pracy niżej
wymienionych pracowników z terenu m. Poznania
i województwa poznańskiego:

- KANDYDATÓW na MOTORNICZYCH (kobiety
z wykształceniem podstawowym i mających
ukończoną 20 lat)
 - KIEROWCÓW z kat. III prawa jazdy na
trojebusy
 - KIEROWCÓW z I i II starą kategorią prawa jaz-
dy na autobusy.
- Dla zamieszanych pracowników zapewniamy za-
kwaterowanie na koszt przedsiębiorstwa.
Ponadto zatrudnimy:
— KIEROWCÓW na AUTOBUSACH z I lub II starą
kategorią prawa jazdy z terenu miasta Poznania
na niepełny wymiar godzin pracy — na warun-
kach jako u drugiego pracodawcy (dni i godziny
pracy do uzgodnienia na miejscu).
Warunki pracy i pracy do omówienia w Dziale
Ewidencji Osobowej i Szkolenia MPK w Poznaniu,
ul. Głogowska 131, pokój 32. K6702

Praca

Szklifierz polerownik oraz
pracownik fizyczny, po-
trzebn. Chromownia Po-
znań, Garbary 93/95. 34417g

Nauka

Tańców towarzyskich wy-
ucza Adela Szczurkówna
Poznań, Al. Marcinkow-
skiego 2a, parter. 33280g

Profesor liceum udziela
lekcji: matematyki, fizy-
ki, chemii, rosyjskiego.
Tel. 672-502. 33611g

Wpisy na zaoczne (kores-
pondencyjne) kursy kre-
sleń budowlanych, maszy-
nowych, kosztorysowa-
nia przyjmuje, informac-
ję pisemnych udziela
Zakład Szkolenia „Wie-
dza”, Kraków, ul. Ws-
terplatte 11. K7256

Sprzedaż

Wózki dziecięce, wielki
wybór oraz matracę —
wszystkie rozmiary — poleca
Brzozowska Poznań, Czer-
wonej Armii 10. 30693g

Sprzedam miocarnie —
MSC 6a. Kadziszewski —
Aleksandra, p-ta; pow.
Międzybóże. Na listy nie
odpowiadam. 15042p

Dnia 13 października 1966 r. zmarł, opatrzony
Sakramentami św., przeżywszy lat 55, najdroż-
szy mąż, ojciec, teść, śp.

Józef Woźniak

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 15 bm.
o godz. 13.05 z kaplicy cmentarnej na Juniko-
wie.

W głębokim smutku pogrążeni

ŻONA, CÓRKA, SYNOWIE I ZIĘĆ

34497g

Opatrzona na drogę wieczności odeszła od
nas na zawsze, w wieku lat 51, w dniu 12 paź-
dziernika 1966 r., ukochana moja żona i nasza
najdroższa i nigdy niezapomniana mama, śp.

LONGINA RÖNKE

b. więzień obozu koncentracyjnego w Ravens-
brück, Oranienburg, nr 2332.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 16 bm.
o godz. 10 z domu żałoby do grobowca na cmen-
tarzu parafialnym w Sremie.

Z bólem zawiadamia o tym przyjaciół i zna-
jomych

MAŻ Z SYNAM I RODZINĄ

Srem, Targowa 1. 34459g

Dnia 13 października 1966 r. odeszła od nas,
po pełnym poświęceniu życia, nasza ukochana
mateczka i babunia, śp.

Władysława Kwiatkowska

z domu LETKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 17
bm. o godz. 14 z kaplicy cmentarnej na Juniko-
wie.

W żalu pogrążona

DZIECI I RODZINA

34471g

Dnia 12 października 1966 r. zmarł nagle

dr Edward Skowroński

ur. 9. IX. 1887 r.

Pogrzeb odbędzie się w Krakowie.

Msza św. odprawiona zostanie w Poznaniu,
w sobotę, dnia 22 bm. o godz. 8.30 w kościele
parafialnym na Jeźcach.

o czym zawiadamiają

ŻONA, SIOSTRY I RODZINA

34446g

Dnia 13. X. 1966 r. zmarł, długoletni i ceniony
pracownik Państwowego Szpitala Klinicznego
Nr 1 AM w Poznaniu,

Stefan Świątek

Pracownicy, Rada Zakładowa i Dyrekcja
Szpitala utracili bardzo dobrego pracownika.

Pracownicy Szpitala i koledzy składają ro-
dzinie Zmarłego

WYRAZY SZCZEREJ WSPÓŁCZUCIA

Pogrzeb odbędzie się dnia 15. X. 1966 r. o go-
dzinie 11.10 na cmentarzu przy ulicy Bluszczo-
wej.

RADA ZAKŁADOWA PRACOWNICY

DYREKCJA SZPITALA K737

LoKale

Samotny, dobrze sytu-
wany, poszukuje niekrę-
pującego pokoju. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 15
dla 33133g.

Poszukuję pomieszczeń
warsztatowych, względnie
warsztatu, na drobny
przemysł w powiecie. Of-
erty „Prasa”, Grunwal-
dzka 19 dla 34327g.

Nieruchomości

Willi nowa 5-pokojowa,
kuchnia, łazienka, cen-
tralne ogrzewanie, ogród
20 proc. do wykończenia
250.000 zł; willi bliźnia-
cza 3-pokojowa, kuchnia,
łazienka, centralne ogrze-
wanie 310.000 zł wpłaty
250.000; dom jednorodzin-
ny 4-pokojowy, kuchnia,
łazienka, centralne, garaż
1900 m² ogród, blisko tram-
waju 290.000 — spieszeń
sprzeda Nowak Poznań,
Wyspińskiego 16. 34326g

Okazynie sprzedam dom
— wolne duże mieszka-
nie, ogród, budynek gospo-
darczy, w Zaniemyśli, 3
km od Poznania, miejsce
wość letniskowa. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 34340g.

Anna Oramłowska Laso-
cice 52, p-ta Lasocice,
pow. Leszno — sprzedam
gospodarstwo 5 ha ziemi
klasy 3-4, 2 ha lasu, 1 ha
łąki, z zabudowaniami.
Stacja kolejowa, PKS,
szkółka, kościół na miej-
sku, cena 90.000,— zł.
15043p

Sprzedam kompletną ho-
dowlę norek. Zgłoszenia:
Ostrów Wlkp., tel. 49-66.
15179p

Sprzedam parcele. Zie-
leniec. Zgłoszenia: Gar-
bary 38 m. 9. 32785g

Dnia 14 października 1966 r. zmarła, opatrzona
Sakramentami św., nasza najdroższa mamu-
sia, teściowa, babcia i prababcia, śp.

Maria Kujawa

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 17
bm. o godz. 15.30 na cmentarzu na Dębcu przy
ul. Bluszczowej.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

WYRAZY WSPÓŁCZUCIA

KIEROWNIKOWI SZKOŁY

LEONOWI GRABOWSKIEMU

z powodu zgonu

żony Marii Grabowskiej

składa

GRONO NAUCZYCIELSKIE

I KOMITET RODZICIELSKI

przy Szkole Podstawowej nr 1 w Buku. 34406g

KOLEŻANCE

Czesławie Głowackiej

z powodu zgonu

OJCA

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA

składa

RADA ZAKŁADOWA

Urzędu Statystycznego

dla m. Poznania i województwa poznańskiego
w Poznaniu. 34407g

KOLEŻANCE

Czesławie Witkowskiej

z powodu zgonu

MĘŻA

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA

składają

RADA ZARZĄD WSPÓŁPRACOWNICY

Spółdzielni Inwalidów „Jedność” w Poznaniu. K7544

Naczelnemu inżynierowi

Poznańskiego Przedsiębiorstwa Robót Inżyn-
ryjnych „Hydrobudowa 9”

inż. Alojzemu Łuczakowi

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA

z powodu zgonu

OJCA

składają

WSPÓŁPRACOWNICY K7543

Uwaga!

„PRZECENA JESIEŃ — ZIMA”

PT Konsumenci — nabywajcie obuwie przecenione we
wszystkich sklepach MHD, PSS, PDT oraz GS „Samopomoc
Chłopska” na terenie m. Poznania i całego województwa.

• OBUWIE SKÓRZANE:

półbuty męskie	— już w cenie 100 zł
półbuty damskie	— już w cenie 90 zł
botki i kozaczki damskie	— już w cenie 100 zł
czółenka damskie	— już w cenie 90 zł
półbuty młodzieżowe	— już w cenie 100 zł
botki i kozaczki młodzieżowe	— już w cenie 100 zł
botki i trzewiki dziecięce	— już w cenie 60 zł

oraz

• OBUWIE TEKSTYLNE — WYJŚCIOWE:

botki, kozaczki	— już w cenie 30 zł
-----------------	---------------------

• PONADTO:

pantofle domowe	— już od 20 zł
czółenka balowe — brokatowe	— już od 50 zł

K7204

Zguby

Zgubiono przepustkę za-
kładową, — wystawioną
przez ZWG-L10 „Tonsil”
Września, na nazwisko Ga-
briela Cieloszyk. 15041p

Unieważniam zagubioną
przepustkę „Powiatowy
Zakład Weterynarii Ra-
wicz, Punkt Weterynaryj-
ny Bojanowo”. 15038p

Różne

Wypożyczam porcelanę,
nakrycia stołowe na każ-
dą uroczystość. Poznań,
Żydowska 33. 32452g

Pranie — prasowanie ko-
szul, bielizny, prochow-
ców, ortalanów — 3 dni
Cybulskiego 16. 32802g

Artystycznie ceruje, fa-
cielowo, szybko, Poznań —
Łazarz, Engla 11 m. 9. 32759g

Zamienię Zakład Fryzjer-
ski Stare Miasto, na po-
dobny z mieszkaniem. Of-
erty „Prasa”, Grunwal-
dzka 19 dla 33988g.

Matrymonialne

Samotna wdowa lat 47,
wysoka, pogodnego miłe-
go usposobienia, na sta-
nowisku z mieszkaniem,
z braku znajomości zapo-
zna inteligentnego pana,
do lat 55, Cel matrymo-
nialny. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19

Miasteczko na ruchliwym szlaku

W 1951 r. Kostrzyn obchodził 700-lecie swego istnienia. Należy do najbardziej aktywnych miasteczek powiatu średzkiego. Leży przy głównej trasie Poznań — Warszawa. Nazywano je też kiedyś grodem Przemysławia, ponieważ król Przemysław szczerze obsypywał je przywilejami.

Prawa miejskie nadał Kostrzynowi 11. XI. 1251 r. książę król Przemysław I. Nazwa miasta pochodzi od rycerza Kastro. Od r. 1298 Kostrzyn wraz z przyległościami był własnością żeńskiego zakonu św. Klary w Gnieźnie. W średnich wiekach miasteczko odgrywało ważną rolę w administracji. W Kostrzynie zamieszkiwali starostowie średzcy. W XVI w. znana już była kasztelania kostrzyńska, powstała prawdopodobnie po najeździe krzyżackim na Władysława Łokietka. Rezydowali tu kasztelanowie Czestko (r. 1352) z rodu Porajów i Gamlet (od r. 1378) z rodu Leszczyców.

Kasztelania kostrzyńska istniała krótko, bo północne pogranicze powiatu należało później do kasztelanii ostrowskiej. Tak jak wszystkie miasteczka w powiecie średzkim również Kostrzyn został spalony przez Krzyżaków. Szwedzi też nie oszczędzili go, wskutek tego miasto upadło gospodarczo na przełomie XVII—XVIII w. W tym czasie spłonęły wszystkie dokumenty historyczne.

W 1796 r. w Kostrzynie został założony pierwszy w powiecie średzkim urząd pocztowy. Od r. 1865 na trasie Poznań — Kostrzyn — Gniezno i Poznań — Kostrzyn — Września kursowały poczty konne.

Wypadki tygodnia

Na szosie Śrem — Psarskie motocyklista Stanisław Fabierki spadł na wbiegającego nagle na jezdnię 8-letniego Zenona Wermińskiego. Chłopiec doznał ciężkich obrażeń i po przewiezieniu do szpitala zmarł.

Na terenie Elektrowni „Pątnów” (pow. Konin) podczas prac manewrowych został przyniesiony wagonami i poniósł śmierć — przetokowy Stefan Lisiak.

W Miłosławiu (pow. Września) Andrzej Kozłowski, jadąc motocyklem — jak ustaliła MO — z nadmierną szybkością, uderzył w drzewo i poniósł śmierć.

W Miejskiej Górze (pow. Rawicz) 15-letni Jan Szumny na tratwie wypłynął na staw i podczas przejażdżki wpadł do wody, ponosząc śmierć.

W Bielawach (pow. Pleszew) Zygmunt Strapiel jadąc motocyklem wskutek nieudzielenia pierwszeństwa jazdy wpadł na ciężarówkę i poniósł śmierć na miejscu. (ak)

Październik	Jadwigi
15	Stońce: 6.14—17.02
Sobota	

W POZNANIU

TEATRY
POLSKI — g. 19 „Pan Geldhab” (gościnny występ Teatru im. A. Fredry z Gniezna); NOWY — g. 15.30 „Trzy białe strzały”; g. 19 „Małż i żona”; OPERA — g. 19 „Cyganeria”; OPERETKA — g. 19 „Eksportowa żona”; MARCINEK — 17 „Chochołowa muzyka” (premiera prasowa).

W WOJEWÓDZTWIE

KALISZ: gościnny występ Teatru z Poznania; WŁADYSŁAWÓW: „Srebrny grosz”.

KINA

CHODZIEŻ: Ceramika: nieczynne; Noteć: „Mr. Hobbs na urlopie”; CZARNKÓW: „Kobiety strzeżcie się”; GNIEZNO: Lech: „Piekło i niebo”; POLONIA: „Marysia i Napoleon”; GOSTYŃ: „Czarny Tulipan”; JAROCIN: Echo: „Jeden przeciw wszystkim”; KOŁO: „Sobótki”; KŁODAWA: „Poznańskie Słowniki”; KONIN: Energetyk: „Lekarstwo na miłość”; GÓRNIK: „Długie poczłunko 90”; KOSCIAN: „Markiza Angelika”; KROTOSZYN: „Zjadacz dyni”; LESZNO: Klubowe: „Święta wojna”; PANORAMA: „Wrak Mary Deare”; MIEDZYCHÓD: „Miłość dwudziestolat-

6 „GŁOS WIELKOPOLSKI” AB 15 X 1966 Nr 245(7052)

Telegraf zaprowadzono w Kostrzynie w r. 1871.

Kostrzyn należał do miast, w których zorganizowały się najwcześniej cechy, już w XV w. Rolnictwo zostało zorganizowane w bractwie orackim św. Izydora, a rzemiosło w cechach. Zygmunt III w dniu 3. IV. 1631 nadał cechowi szewskiemu przywilej odbierania jarmarków w Pobiedziskach. Autentyczne dokumenty z przywilejami cechowymi znajdują się w Muzeum Ziemi Średzkiej w Koszutach.

W niedalekim Drążgowie w 1820 r. urodził się wielki pedagog Ewaryst Estkowski, a w pobliskich Siekierkach zmarł literat i humorysta Wilkoński w r. 1852.

Kostrzyn liczy obecnie około 5.000 mieszkańców i jest miastem bardzo ruchliwym. Dogodne warunki komunikacyjne pozwalają mieszkańcom Kostrzyna pracować w Poznaniu, toteż codziennie dojeżdża do Poznania około 700 osób.

W tym małym miasteczku rozwija się dobrze spółdzielczość mleczarska, Gminna Spółdzielnia, Gnieźnieńskie Przedsiębiorstwo Terenowe. Pracuje tu większość mężczyzn, natomiast kobiety odciążają brak pracy. Problem ten może rozwiązać produkcja systemem pracy nakładowej przez Spółdzielnię Wielobranżową „Spójnia” w Środzie.

Jak na tak nieduże miasteczko w Kostrzynie budoje się sporo domków jednorodzinnych, co w poważnym stopniu rozwiązuje sprawę mieszkaniową.

Przed trzema laty zostały oddane do użytkowania szkoła 1000-lecia, biblioteka i czytelnia. Przy GS działa zespół akordeonistów, który wy-

Dotyczyło M. Dregera

W artykule pt. „Aktywizować amatorski ruch artystyczny” opuszczono przy przepisywaniu tekstu autora jedno zdanie. Akapit mówiący o „pokoku, w którym pełno jest misternych lasek, lampionów, żydów czy oprawek do termometrów” dotyczy oczywiście pracy czarnkowskiego rzeźbiarza amatora, emeryta Michała Dregera a nie „czarnkowskiego Nikifora” — Piotra Mroza, który znajduje się twórczością malarską.

Przepraszamy. (red.)

stępuje również poza terenem powiatu. Istnieje dobry klub, zorganizowany przez Ochotniczą Straż Pożarną. Odbijają się tam obecnie spotkania autorskie, wykłady na temat 700-lecia miasta Środy, działają sekcje szachistów.

Miasto obecnie otrzymuje lampy rżeniowe. Opracowano już lokalizację Ośrodka Zdrowia. Z każdym rokiem miasteczko się coraz bardziej rozwija, o czym świadczą wspomniane wyżej budowle. Jego życie toczy się wartkim nurtem, w niczym nie przypominającym zastalę wody prowincjonalizmu.

FRANCISZEK KOSIŃSKI

Złote gody

15 X 66 r. państwo Maria i Stanisław Kasperczakowie zamieszkali w Śliwnie pow. Nowy Tomisz obchodzą jubileusz 50-lecia pojęcia małżeńskiego. Wychowali oni 6 dzieci, doczekali się 24 wnucząt i 2 prawnuków. Pan Stanisław — powstaniec wielkopolski — przez 40 lat pracował w majątku w Śliwnie, skąd obecnie pobiera zasłużoną rentę.

Z okazji tej pięknej uroczystości przesyłamy Jubilatowi serdeczne życzenia doczekania stu lat. (I)

Dorobek pleszewskich bibliotek

W powiecie pleszewskim istnieje sporo bibliotek gromadzkich, które przez swoją działalność kulturalno-oświatową zdobyły sobie zaufanie społeczeństwa, co z kolei pozwoliło na zorganizowanie wokół nich zespołów czytelniczych, dyskusyjnych i Kół Przyjaciół Bibliotek. Do najciekawszych imprez w środowisku wiejskim trzeba zaliczyć spotkania autorskie. W bieżącym roku biblioteki z powiatu pleszewskiego gościły: Witolda Zaleskiego, Ryszarda Kłysia, Jerzego Korczaka, Franciszka Fenikowskiego. Do tradycyjnych form pracy bibliotek na wsi należą pogadanki i prelekcje wygłaszane przez agronomów, lekarzy, prawników i działaczy partyjnych. Dominują tematy z dziedziny rolnictwa, medycyny i prawa.

Rok 1966 przyniósł pleszewskim bibliotekom dalsze sukcesy w ramach konkursu czytelniczego „Złoty Kłos”. Gromadzkie Biblioteki Publiczne przesyłały 761 kuponów konkursowych. We współzawodniczych z okazji XX-lecia PRL biblioteki pleszewskie zajęły III miejsce w województwie. (hs)

Kronika POZNANSKA

● Szkoda, że nie trwała dłużej. Międzynarodowa Wystawa Psów Rasowych ulokowana ubiegłej niedzieli w 4 halach targowych cieszyła się ogromnym powodzeniem u poznaniaków, którzy tłumnie przybywali na imprezę. Zgromadziło na wystawie blisko 800 okazy psiej piękności z 63 ras.

● W oddziale Muzeum Narodowego w Zamku Przemysła w czynną jest od czwartku wystawa pn. „Tysiąc lat monety polskiej”. Ekspozycja na niej 450 monet od czasów najstarszych do współczesnych. Istna gratka dla numizmatyków!

● Wojewódzki Ośrodek Onkologiczny w Poznaniu otrzymał bombę kobaltową, która służyć będzie do leczenia chorób nowotworowych, szczególnie raka płuc, przełyku, podstawy języka itp. Rozpoczęto już prace budowlane przy stawianiu specjalnego bunkra, pracowni, kabin i gabinetów lekarskich.

● Mieszkańcy dzielnicy Grunwald w Poznaniu otrzymają wkrótce przy ul. Kasprzaka kombinat zdrowia — nowoczesnie wyposażoną przychodnię obwodową. W 105 pomieszczeniach znajdą się wszystkie gabinety lekarskie i poradnie rozrzucone w różnych punktach dzielnicy, nawet zakład wodolecznictwa, a także laboratorium analityczne.

● Okazuje się, że największej leków w kraju zużywają... poznaniacy. Jeśli każdy statystyczny Polak zostawił w 1964 roku w aptece 254 złote, to poznaniak aż 372,6 zł, a w minionym roku nawet 392 zł. Najczęściej leczą się kobiety, najczęściej lekarstw kupują renciści. (emp)

Sztandar dla gostyńskiej LOK

W najbliższą niedzielę w Gostyniu odbędą się główne uroczystości obchodów Tygodnia Ligi Obrony Kraju w powiecie gostyńskim. Tego dnia odbędzie się zlot wszystkich oddziałów samoobrony i członków Kół LOK. O godzinie 10 rozpoczyna się ćwiczenia w rejonie Gostynia, a po nich żołnierski obiad. Natomiast o godzinie 15 na Rynku nastąpi uroczyste wręczenie sztandaru organizacji powiatowej, po czym przemarsz ulicami i defilada przed gmachem KP PZPR, a o godzinie 18 w Zakładowym Domu Kultury „Hutnik” przewidziana jest uroczysta akademicka i przegląd filmów o tematyce LOK i wojakowej.

Poprzednio akademie środowiskowe z udziałem przybyłych przedstawicieli Wojska Polskiego odbyły się w Pępowie, Szelejewie, Krobi, Poniecu, Piaskach. (mb)

3 200 000 zł - wartość prac w czynie społecznym przy budowie stadionu

W Poznaniu powstaje kilka obiektów sportowych. Wiele prac wykonuje się w czynie społecznym. Zwiedziliśmy przed kilkunastu dniami m. in. budujący się od 1963 r. na Winogradach obszerny stadion sportowy KS Posnania, która należy do Federacji Sportowej „Start”, a zrzesza pracowników spółdzielczości i rzemiosła.

Obiekt Posnania, który stanie się jednocześnie głównym ośrodkiem sportowym dla dzielnicy Starego Miasta, zostanie dodatkowo wzbogacony (poza trzema boiskami do piłki nożnej, rugby, ręcznej, boisk do siatkówki, koszykówki, bieżnia 1-a i in., świetlicą i domkiem administracyjnym) dużą halą gimnastyczną, umożliwi się rozgrywanie spotkań w piłce ręcznej, kryta pływalnia oraz wrotowisko (częściowo gotowe), które w okresie zimy służyć będzie jako lodowisko.

Prace, mimo braku stałych pracowników fizycznych przy dalszej rozbudowie wspomnianych wyżej urządzeń przebiegają na ogół sprawnie. Jest w tym duża zasługa tych, którzy stają do różnych zajęć w czynie społecznym.

Jak nas informuje kierownik budowy — Henryk Sznajder — gdyby nie prace w czynie społecznym, zaległości, szczególnie w

pracach ziemnych byłyby poważne. Jak wynika ze statystyki, prowadzonej na bieżąco na dużej tablicy figurują zobowiązania i wykonane prace w roboczo-godzinach. Pracami objętymi jest 25 różnych spółdzielni, uczelnie, przemysł, szkoły, wojsko i pracownicy administracyjni.

Do roku 1965 przepracowano 73 477 rob./godz. Do 5 bm. przepracowano ponad 90 tys. godzin. Największy wkład dała Szkoła Rzemiosł Budowlanych. Uczniowie przepracowali około 40 tys. godz. Chłopcy tej szkoły wyróżnili się szczególnie przy wznoszeniu budynków. Z kolei należy wymienić Technikum Łączności, którego uczniowie przepracowali w tym roku około 3800 godz. (ogółem przeszło 8 tys.). Spółdzielnia „Samochód” około 1500 godz., pracownicy WZSP ponad 1000 godz. itd. Współzawodnictwo trwa w dalszym ciągu.

Prace skromnie skalkulowano od 1963 r. stanowią wartość ponad 3.200.000.— zł.

Jeszcze do zimy prowadzone będą dalsze prace w celu wywiązania się przez zainteresowanych ze swych zobowiązań.

W roku przyszłym z okazji 60-lecia KS Posnania nastąpi oficjalne otwarcie stadionu (obecnie odbywają się już spotkania piłkarskie, rugby, piłki ręcznej i in.) z tym, że wykończenie hali i pływalni nastąpi później. (tp)

Zwyciężył Zub

W Poznaniu rozpoczął się szermierczy turniej klasyfikacyjny, do którego stanęło blisko 240 zawodników i zawodniczek, w tym cała czołówka Polski. Zabrakło jedynie Pawłowskiego, Parulskiego, Gąsiora i Cymermanowicz, którzy wyjechali do Meksyku.

W pierwszym dniu rozegrano turniej szablowy. Pierwsze miejsce zajęli: Zub (Legia W-wa) po barażu z Wójcikim (Warszawianka). Obaj w finale odnieśli 4 zwycięstwa. Trzecie miejsce zajął Wandzioch (Bałdon) 3 zwycięstwa przed Sobolem (Legia).

Dzisiaj odbędzie się w sali przy ul. Chwiałkowskiego turniej floretowy mężczyzn. Początek godz. 9. (x)

dalekopisem

SENSACYJNE ZWYCIĘSTWO KUBICY

Pierwszy występ naszych reprezentantów w „II Tygodniu Olimpijskim” w Meksyku zakończył się nieoczekiwanym sukcesem. W zawodach gimnastycznych Wilhelm Kubica zwyciężył czołowych zawodników Związku Radzieckiego z mistrzem świata Michałem Woroninem na czele. Klasyfikacja wieloboju (układy dowolne) przedstawia się następująco:

1. Wilhelm Kubica (POLSKA) 57,10

2. Sergiusz Diamidow (ZSRR) 57,05

3. Michał Woronin (ZSRR) 57,0

4. Walery Ilijin (ZSRR) 56,20

5. Dymitr Triszkin (ZSRR) 55,35

6. Alfred Kucharczyk (POLSKA) 53,90.

3:0 DLA KADRY

Przygotowująca się do meczu z Francją — z cyklu eliminacyjnych rozgrywek o mistrzostwo Europy — kadra narodowa, rozegrała pierwsze sparingowe spotkanie, mając za przeciwnika III-ligowy zespół śląski, Górnik Wilehwy. Zwyciężyła kadra 3:0 (2:0). (t)

Żużlowcy ZSRR i NRD na naszych torach

Na trzech wielkopolskich torach żużlowych odbędą się dzisiaj i jutro międzynarodowe zawody zamykające niejako tegoroczny sezon, bogaty w emocje i doskonałe wyniki naszych żużlowców.

Dzisiaj na stadionie piłkarskiej Polonii odbędzie się spotkanie tego klubu z młodzieżową reprezentacją Związku Radzieckiego. Początek występów o godz. 15.30

W niedzielę młodzieżowa reprezentacja ZSRR startować będzie w Gnieźnie, gdzie spotka się z miejscowym Startem. Zespół gnieźnieński, jak już informowaliśmy, będzie wzmocniony kilkoma czołowymi zawodnikami krajowymi m. in. Andrzejem Pogorzelskim. Zawody rozpoczną się na stadionie przy ul. Wrzesińskiej, o godz. 15.

Również w niedzielę ostrowianie będą mieli okazję oglądać międzynarodowe zawody. Staraniem Kolejarza z Opola gości w Polsce zespół żużlowców NRD. Spotkanie drużyn niemieckiej z opolskim kolejarzem odbędzie się na stadionie ZNTK w Ostrowie, o godz. 13. (d)

Ratownicy WOPR

mają zajęcia codziennie w bazie krytym MOS przy ul. Chwiałkowskiej, o godz. 20.45.

wieczu przyjaźni w Pałacu Zjazdów z okazji pobytu w Związku Radzieckim partyjno-rządowej delegacji PRL; 15.05 Z płytoteki rozrywkowej „Polskich Nagrań”; 15.30 Kultura pilnie poszukiwana; 16 „Popołudnie z młodzieżą”; 18 Konc. dnia; 18.45 Kurs jęz. ang.; 19.10 Public. międzynarodowa; 19.20 Wędrowki muzyczne po kraju; 20.30 Wieczór literacko-muzyczny; 20.35 Śpiewa John Lee Hooker; 20.50 Podwieczorek przy mikrofonie; 22.20 „To lubię”; 22.45 „Tańczymy”; 23.15 Poznańska Piętnastka Radiowa; 23.35 Muz. rozrywk.; 0.05 Program nocny z Warszawy.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.06, 17, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II — Fala 407 m i UKF 66.62 MHz: 8 A. Liadow: Baśnie symfoniczne; 8.10 Pog. pt. „Jan Amos Komeński”; 8.15 Kurs jęz. rosyjskiego; 8.35 Aud. dokument; 9 Konc. rozrywk.; 9.50 „Dwa nurty”; „O warcholach i reformatorach” fragm. z dzieła St. Konarskiego „O skutecznym rad sposobie”; 10.05 Muz. polska; 10.25 Mel. orientalne gra Ork. Davida Carolla; 11.10 Public. międzynarodowa; 11.20 Konc. chopinowski; 12.25 Fragm. ilustracji muzycznej Nino Roty do filmu „Wojna i pokój”; 12.50 Mówi Technika „Radiospektroskopia”; 13 sprawozdanie z wieczoru przyjaźni w Pałacu Zjazdów z okazji pobytu w Związku Radzieckim partyjno-rządowej delegacji PRL; 17.25 Wielkopolska dla Eksportu; 17.40 Grająca szafa; 18.15 Public. zagraniczna; 18.25 P. Czajkowski:

Mozartiana; 18.50 Felieton M. Jorsta; 19.05 Muz. i Aktualn.; 19.30 „Matysiakowie”; 20 Transm. Finałowego Konc. Międzynar. Festiwalu Muzyki Jazzowej „Jazz Jamboree 66”; 23.10 Tańce z oper i symfonii; 0.05 Program nocny z Warszawy.

WIADOMOŚCI: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 10, 12.06, 16, 19, 21.15, 23.50, 1, 2, 2.55.

NIEDZIELA: PROGRAM I Fala 1322 m i UKF (do g. 18 i od 24 do 3) 69,74 MHz: 8.15 Modest Gretzy — opr. Thomas Beecham — Suita baletowa z opery „Zemira i Azor”; 8.30 Przekrój muzyczny tygodnia; 9.05 „Fala 56”; 9.15 Magazyn Wojskowy; 10 Dla dzieci w wieku przedszk. słuch. pt. „Coś o... lataniu”; 10.20 „Między oryginałem a przekładem — muzyczne konfrontacje”; 10.40 Konc. życzeń; 11.40 Magazyn nowości techniki; 12.10 „Plamy na mapie”; 12.20 „Tropami ludzi i pieśni”; 13.20 Śpiewa „Warszawa”; 13.35 Przegląd prasy literackiej; 13.45 Rozgłoszenia harcerskie; 14.30 „W Jeziornach”; 15 Piosenka miesiąca; 15.30 Niedzielny kiermasz muzyczny; 16.05 Tygodniowy przegląd wydarzeń międzynarodowych; 16.20 Niedzielny Teatr Popołudniowy „Baśka” słuchowisko; 17.30 Popołudnie z muzyką; 18.05 Jazz; 18.15 Antykwariat muzyczny; 18.45 „Pościg” opow.; 19.15 Muz. rozrywk. i tan.; 20.30 „Matysiakowie”; 21.05 Śpiewa Milwa; 21.16 „Trzy po trzy”; 22.16 W dawny styl; 22.35 Tańczymy;

23.15 Nowości programu III 0.05 Program nocny z Krakowa.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 10.05, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: — Fala 407 m i UKF 66.62 MHz: 8 „Muszka z melodii i piosenka słuchaczom polskim”; 8.35 „Radioproblemy”; 10 Pozn. konc. życzeń; 11 Chór chłopięcy i Męski pod dyr. St. Stulińskiego; 11.20 „Złoty jubileusz z książką” — aud. z ok. 50-lecia pracy naukowej prof. dr. Z. Szwejkowskiego; 11.35 „Przyjda” słuch.; 12.10 Warszawski Tygodnik Dźwiękowy; 12.35 Poranek symf.; 13.35 Przecież niedziela; 14 „Sobowót” opow.; 14.30 Gra Zespół Studio M2”; 15 Dla dzieci — słuch. „Wilcza mama”; 15.45 Staroś melodie — nowe nagrania; 16.30 Konc. chopinowski — A. Harasiewicz; 17.05 „O czym mówią w świecie”; 17.30 „Program z dywanikiem”; 18.35 Reportaż z IX Międzynar. Festiwalu Muzyki Jazzowej „Jazz Jamboree 66”; 19 Rewia piosenek; 19.30 Scena polska — Jerzy Leszczyński; 20.32 Klub Wzrostników Polskiej Muzyki Młodzieżowej; 21.22 Muz. tan.; 22 Ogólnop. wiadom. sport.; 23.26 Mel. na dobranoc.

WIADOMOŚCI: 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 21, 23.50.

TELEWIZJA

SOBOTA: 9.55—12 Transm. z Moskwy — Wiec Przyjaźni z Pałacu Zjazdów z ok. pobytu w Związku Radzieckim delegacji partyjno-rządowej PRL; 14.55 — Pożegnanie delegacji partyjno-rządowej PRL na lotnisku Wnukowo (transm. z Moskwy); 16.20 — Program Tygodnia; 16.35 — „W młodziem domu Kultury — prog. dla nauczycieli; 16.55 — Wiadomości; 17.05 — Dla młodych

widzów — „Konkurs 5 milionów”; 18.05 — Spotkania z przyrodą; 18.30 — Tele-Echo; 19.05 — Wieczorne rozmowy; 19.20 — Dobranoc i Monitor; 20 — „Piosenki wojskowe”; 21 — Dziennik; 21.15 — Wiadom. sport.; 21.30 — Program rozrywkowy; 22.15 — „Na południe od St. Louis” — fab. film ameryk.

NIEDZIELA: 8.30 — Politechnika TV — Geometria wykresami; 9.35 — Politechnika TV — Chemia — Kwasy, zasady, sole; 9.35 — 30 lecie j. rosyjskiego; 9.55—10.25 — Politechnika TV — Matematyka; 11.40 — PKF; 11.50 — Wiadomości; 12 — Poranek symfoniczny — w wyk. Filharmonii Rybnickiego Okręgu Węglowego i solistów; 12.40 — Kino „Przygoda” — fab. film bulg. „Kapitan”; 14 — „Przemiany”; 14.25 — Program muzyczny-poetycki „Lira”; 14.35 — Teatr Młodego Widza — „Tomek Sawyer - detektyw”; 16 — „Psi pazu” — film TV polskiej z serii „Cztery pancerni i pies”; 16.55 — Szklana niedziela; 17.10 — „Refleksje”; 17.45 — Tradycje wojskowe — teleturniej; 18.40 — Szklana niedziela; 18.45 „Nie swiętego” — felieton literacki; 19 — „Koziołki” — oraz „Aktualności sportowe”; 19.10 — Szklana niedziela; 19.20 — Dobranoc i dziennik; 20 — Szklana niedziela; 20.10 — „Przedstawiamy” — nowe piosenki francuskie — wyk. M. Arnaud, P. Abrial, M. Bernard, D. Walter; 21 — Niedziela sportowa; 21.20 — „Jego wielka miłość” — film archiwalny prod. polskiej; 22.35 — Wiadom. sport. oraz transmisja z Mistrzostw Świata w podnoszeniu ciężarów — waga piórkowa (Berlin).

TV zastrzega prawo do zmian.